. [illegible]ny 12

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

WYDANIE III. R.

Rok XIV. Kraków, sobota 10 stycznia 1931 Nr. 10

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Czyżby nowy cios przeciw handlowi?

Kraków, 9 stycznia

Komitet ekonomiczny Rady Ministrów ma dzisiaj powziąć decyzję w sprawie zastosowania odpowiednich środków celem obniżenia cen towarów przemysłowych. W ten sposób pragnie rząd zamknąć „nożyce" tj. rozpiętość między cenami towarów rolnych a cenami towarów przemysłowych i powiększyć zdolność nabywczą ludności rolniczej. O sposobach przeprowadzenia tej zniżki cen towarów przemysłowych narazie oficjalnie niczego jeszcze nie ujawniono, jednak wyjaśnienia prasy zbliżonej do rządu pozwalają się domyślać, w jakim kierunku ma pójść ta akcja rządowa.

Logicznem byłoby, by akcję tę zastosować u źródła, to znaczy w stosunku do przemysłu, wytwarzającego te towary, jeśli chce się zniżkę cen tych towarów osiągnąć. Jest jednak rzeczą więcej niż wątpliwą, czy rząd istotnie w tym kierunku skieruje swoje zamierzenia. Faktem jest wszakże, że cała dotychczasowa polityka gospodarcza naszych rządów szła raczej w kierunku faworyzowania wysokich cen [illegible]mysłu a dowodem tego jest przedewszystkiem ustanawianie wysokich, czasem nawet ogromnych ceł na towary zagraniczne, przyczem oczywiście z reguły przemysł natychmiast podwyższa swoje ceny o całą wysokość każdorazowej podwyżki cła. Dowodzi tego również przychylne stanowisko rządu względem karteli przemysłowych, które swą rolę stabilizowania cen pojmują tak skrupulatnie i wykonują tak skutecznie, że ceny towarów skartelizowanych nie wykazują od roku mimo gwałtownego kryzysu żadnej zmiany a raczej nawet pewną zwyżkę! Wystarczy wskazać na podstawie danych statystycznych Instytutu Badania Konjunktur, że od października 1929 do października 1930 wskaźnik półfabrykatów skartelizowanych podniósł się ze 100.0 na 100.8, podczas gdy wskaźnik półfabrykatów nieskartelizowanych obniżył się z 97'2 na 84'9, a więc przeszło o 12 procent. Rzecz oczywista, że rząd który prowadzi taką politykę celną i taką politykę kartelową i który wreszcie zezwala na to, by cały szereg towarów masowo spożywanych jak cukier, węgiel, nafta itd. sprzedawano w kraju po cenach o kilkadziesiąt procent wyższych niż na eksport, że rząd ten nie zastosuje względem przemysłu żadnych drastycznych kroków, by skłonić go do obniżenia cen. [illegible] najprostszym [illegible] do tego celu byłoby obniżenie ceł, ostrzejsza kontrola karteli i zaniechanie polityki dumpingowej — a tego rząd nie zrobi.

Nie ulega wątpliwości, że cała ta akcja rządowa skrupi się znowu na handlu, który jako warstwa społeczna najsłabiej zorganizowana i najmniejszą sympatją społeczeństwa i sfer rządowych się ciesząca najchętniej wybierana jest jako objekt nowych doświadczeń ekonomicznych. Wygląda to co prawda na absurd a co najmniej na ironję, że zamiast przyobiecanych ulg podatkowych przychodzi się do handlu z żądaniem obniżenia cen — oczywiście pod rygorem karnym, bo bez takiego rygoru nie odbywa się u nas żadna akcja ekonomiczna — mimo, że cyfry protestów wekslowych i zlikwidowanych przedsiębiorstw dowodzą, iż handel bynajmniej nie prosperuje [illegible] świetnie a nawet zdaniem fachowych znawców znajduje się w położeniu katastrofalnem. Kto jednak nie chce tych faktów widzieć, ten ich nie widzi, chociażby wynikały one z oficjalnej statystyki i choć badania urzędowej komisji ankietowej wykazały, że zyski handlowe nie są w Polsce bynajmniej większe niż zagranicą. Mimo to idzie się u nas ślepo za przykładem podobnej akcji, przeprowadzanej właśnie w Niemczech i we Włoszech, choć wyniki tamtejsze przedstawiają się zgoła nieświetnie. Spełnia się zatem przewidywanie, wyrażone przez nas przed miesiącem („N. Dz." z 7. XII. 1930), że przykład ryzykownego eksperymentu niemieckiego względnie włoskie go gotów jest skusić nasze sfery rządowe do zainicjowania analogicznej „zniżki cen na rozkaz".

Stosunkowo niedawna nasza przeszłość z jej walką z lichwą jest wystarczającym dowodem, że tak głębokiego i skomplikowanego problemu ekonomicznego nie można załatwiać środkami administracyjnemi i że metody dobre w koszarach nie muszą być dobre w życiu gospodarczem 30-miljonowego państwa. Jedyny narazie przykład skutecznego ustanawiania cen przez państwo znajdujemy poza obrębem świata kapitalistycznego, tj. w Rosji sowieckiej. I tam zresztą nie widać dotychczas dobroczynnego wpływu tej metody na podniesienie dobroby tu ludności a pozatem chyba ten przykład państwa komunistycznego nie może być wzorem dla państwa, które pragnie pozostać na gruncie kapitalizmu? Poza Rosją bowiem, jak już wspomnieliśmy, zrobiono takie próby tylko w Niemczech i Włoszech, dotychczas jednak nie można nic pozytywnego o wynikach tych prób powiedzieć, a według wszelkiego prawdopodobieństwa akcja ta spali tam na panewce.

Szczególnie ulubionym w kołach zbliżonych do rządu przykładem rzekomo nadmiernych zysków pośredników jest duża rozpiętość między cenami zboża i mięsa u producentów, tj. na wsi, a u sprzedawców, tj. w mieście. Faktem jest jednak, że od szeregu lat „racjonalizuje" się u nas handel zbożem i bydłem popiera się spółdzielnie i zachęca samorządy do ujęcia w swoje ręce zaopatrywania ludności w chleb i mięso, a mimo tego nie zdołano tej rozpiętości cen usunąć. Ogromna piekarnia miejska w Warszawie o zdolności produkcyjnej 100 tysięcy bochenków chleba dziennie nie tylko nie obniżyła ceny chleba, ale nawet przynosi gmine tak znaczne deficyty, że Magistrat tamtejszy poszukuje wszędzie amatorów na jej prowadzenie i zwraca się nawet do zagranicy z propozycją wydzierżawienia tej piekarni. Jeżeli przy tak wielkiem przedsiębiorstwie nie można zrobić interesu, to jakoś wątpliwe muszą się wydawać te rzekomo nadmierne zyski pośredników w handlu spożywczym.

Ostrzec tedy należy ponownie przed tym nowym eksperymentem etatystycznym, który — jak obawiamy się — zrodzi się na dzisiejszem posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego, bo żadnych skutków pozytywnych on nie wyda, a handlowi może zadać cios ostateczny, z którego się już nie podźwignie.

Dr. B. S.

Zjednoczone stronnictwa ludowe przeciwko pożyczce zapałczanej i — budżetowi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 8. 1. Sin. Dziś przedpołudniem i popołudniu odbywało się zebranie zjednoczonych stronnictw chłopskich pod przewodnictwem posła Roga. Na wstępie przywitano posła Kiernika, więźnia brzeskiego, poczem uchwalono regulamin klubu. Następnie omawiano stosunek klubu do pożyczki zapałczanej. Wszyscy mowcy jednozgodnie wypowiedzieli się przeciwko pożyczce zapałczanej uważając, że podrożenie zapałek w pierwszym rzędzie obciąży wieś. W ogólnej dyskusji omawiano stosunek do budżetu podkreślając nierealność budżetu po stronie dochodów. Jakkolwiek nie powzięto wyraźnych rezolucyj, to jednak już jest wiadomem, że **stronnictwa chłopskie głosować będą przeciwko pożyczce zapałczanej jak również przeciwko budżetowi.**

Brüning w Kwidzyniu

Królewiec 8. 1. (Sch.) Kanclerz Rzeszy dr. Bruening przybył dziś wraz z otoczeniem do Kwidzynia. Podczas przyjęcia przedstawicieli sfer gospodarczych w ratuszu przemawiał m. in. syndyk Izby handlowej z Kwidzynia dr. Geisler, który za źródło wszelkiego zła uważa stworzenie „korytarza" i odcięcie Gdańska od Prus. Wskazał on następnie na wielką konkurencję, jaką przedstawia Gdynia dla Gdańska i Królewca oraz na „bojowe" taryfy kolei polskiej, co wszystko niszczy zupełnie życie gospodarcze Prus. W odpowiedzi na to oświadczył kanclerz Bruening: „Widzę, że po uwolnieniu Nadrenji najważniejszem zadaniem mojem będzie kierowanie uwagi całego kraju na nasz Wschód. **Pierwszem naszem dążeniem będzie zabezpieczenie i zapewnienie przyszłości naszym terenom wschodnim.**

Odparty szturm hitlerowców
na dzielnicę żydowską we Wiedniu

Wiedeń. 8. I. ŻAT. Po demonstracjach, które trwały cały wieczór, dopiero późną nocą policja zdołała rozproszyć demonstrujących hitlerowców. **Hitlerowcy przez kilka godzin usiłowali wedrzeć się do dzielnicy żydowskiej.** Ulice tej dzielnicy były obsadzone silnemi oddziałami policji. Podczas rozpraszania demonstrantów kilkakrotnie doszło do starć z policją. Ofiar w ludziach nie było. W kilku kawiarniach i sklepach zostały wybite szyby i zdemolowane wystawy.

• • •

Wiedeń. 8. I. PAT. Prasa poranna stwierdza, że wczorajsze demonstracje przeciwko wyświetlaniu filmu Remarque'a, miały charakter antysemicki. Demonstranci usiłowali wtargnąć kilkakrotnie do dzielnicy Leopoldstadt, czemu przeszkodziła policja. W wielu kawiarniach i sklepach w śródmieściu i nad kanałem dunajskim wybito szyby wystawowe. Policja aresztowała 44 osoby. Przy starciach kilkadziesiąt osób odniosło rany. Niektóre dzienniki twierdzą, że demonstranci strzelali ostremi na bojami. Wyświetlanie filmu Remarque'a odbyło się spokojnie. Widownię zapełnili szczelnie członkowie stronnictwa socjal-demokratycznego O ile nie ukaże się zakaz wyświetlania filmu, odbywać się będzie w dalszym ciągu.

Szczegółowe wyniki wyborów
do Asefat Haniwcharim

Jerozolima. 8. I. ŻAT. Jak już donieśliśmy, w wyborach do Asefat Haniwcharim brało **udział przeciętnie** 60 proc. uprawnionych do głosowania. W Jerozolimie głosowało 9376 wyborców, tj. 55 proc. Większa frekwencja wyborcza była w Tel Awiwie, gdzie na 22.000 uprawnionych głosowało 17.162, oraz w Haifie gdzie na 10.000 uprawnionych głosowało 6773 wyborców. W poszczególnych okręgach wyborczych rezultaty przedstawiają się następująco:

Jerozolima: Lista robotnicza wraz z sfardyjską listą robotniczą 3580 głosów, rewizjoniści wraz z sfardyjskimi rewzjonistami 2573, lista sfardyjska 1131. Mizrachi 550, ogólni sjoniści 450, lista kobiet 357, lista Jemenitów 225, komuniści 126, Poale Sjon lewica 109 głosów.

Tel-Awiw: Lista robotnicza 6391, rewizjoniści 4337, Mizrachi 1668, ogólni sjoniści 1304 głosów.

Safed: rewizjoniści 209, Mizrachi 64, lista robotnicza 62, ogólni sjoniści 26 głosów.

Nahalal: Lista robotnicza 234, Mizrachi 17, rewizjoniści 2 głosy.

Okręg Morza Martwego: Lista robotnicza 101 rewizjoniści 13 głosów.

Bnej Brak: Lista robotnicza 130, rewizjoniści 95, Mizrachi 53 głosów.

Tyberjada: Sfardyjska lista robotnicza 191, lista robotnicza 135, ogólna lista sfardyjska 129, rewizjoniści 53, lista kobiet 50 głosów

Zichron Jakób: Lista robotnicza 158, Mizrachi 53, Jemenici 50, rewizjoniści 24 głosów. W Zichron Jakób koloniści nie głosowali.

Rząd nie przygotowuje odpowiedzi

Warszawa 8. 1. Sin. Gazety opozycyjne podają wiadomość, że rząd przygotowuje odpowiedź na interpelację w sprawie Brześcia. Jak się dowiadujemy, wiadomość ta jest nieprawdziwa.

Senacka komisja skarbowo-budżetowa

Warszawa. 8. I. Sin. Dziś odbyło się posiedzenie komisji skarbowo-budżetowej Senatu, na którem załatwiono sprawę przydziału referatu budżetowego. Komisja rozpocznie prace przygotowawcze nad budżetem z dniem 27 bm. Referat ustawy o monopolu zapałczanym przydzielono senatorowi Szarskiemu.

Redukcja płac w biurach Agencji Żydowskiej

Jerozolima. 8. I. ŻAT. Kierownictwo Agencji Żydowskiej donosi, że płace wszystkich pracowników biur Agencji Żydowskiej zredukowane zostały od 5—20 proc. Redukcją nie zostali objęci pracownicy, pobierający poniżej 10 funtów miesięcznie. Kierownictwo Agencji donosi przytem, że rozważana jest sprawa dalszej redukcji płac.

Interwiew z Mussolinim na ekranie

(Telegram własny „Nowego Dziennika").

Paryż 8. 1. (B) W niektórych kinach paryskich wśród rozmaitości wyświetlany jest obecnie film mówiony towarzystwa filmowego Fox, przedstawiający interwiew polityczny pewnego dziennikarza z Mussolinim. Rozmowa odbywa się w języku francuskim. M. in. Mussolini głosem stanowczym oświadcza: „Włochy nigdy nie podejmą inicjatywy wojny. Włochy skłonne są natychmiast rozbroić się, jeżeli inne państwa uczynią tosamo" Towarzystwo filmowe Fox zamierza w najbliższym czasie sporządzić cały szereg filmów z interwiewami z wybitniejszymi politykami europejskimi.

Przywódca liberałów hiszpańskich przeciwko obecnemu systemowi w Hiszpanji

Paryż 8. 1. (R) Dawny premjer hiszpański hr. Romanones na bankiecie partji liberalnej w Sewilli wygłosił wczoraj wielką mowę polityczną, w której oświadczył, że jest wielkim zwolennikiem monarchji, podkreślił jednak, iż wybory w Hiszpanji powinny się odbyć jak najszybciej. Ostatnia próba wywołania rewolucji udowodniła, jak głęboko wśród ludności nurtuje niezadowolenie z obecnego systemu rządów bezparlamentarnych i sprzecznych z konstytucją. Jest zatem obowiązkiem rządu zawrócić ze złej drogi i powrócić do stosunków normalnych, tembardziej, ponieważ rząd okazał się niezdolnym do rozwiązania problemu odsunięcia od polityki armji, która zbyt rozpolitykowana, przestaje dziś być tem, czem powinna być.

Uniwersytety już otwarte

Madryt. 8. I. (R) Wczoraj zostały na nowo podjęte wykłady we wszystkich uniwersytetach hiszpańskich. Strajkują jedynie studenci fakultetów prawniczych na znak protestu z powodu więzienia pewnego profesora socjalistycznego.

Samobójstwo wicedyrektora kliniki ginekologicznej w Berlinie

Berlin 8. 1. (Sch.) Wicedyrektor kliniki ginekologicznej uniwersytetu berlińskiego profesor dr. Hornung wystrzałem z rewolweru zranił się tak ciężko w głowę, że wkrótce po przewiezieniu go do szpitala zmarł. Przyczyna samobójstwa nie jest znana.

Król powstańców w Birmie — oszustem

Rangoon 8. 1. PAT. Rzekomy kól powstańców, Saysan, jest — jak się zdaje — zwykłym samozwańcem i szarlatanem, który był już pociągany do odpowiedzialności za organizację niedozwolonych loteryj oraz był podejrzany o morderstwo. Za schwytanie go wyznaczono nagrodę 5.000 rupij.

Wyrażamy głęboki smutek z powodu nieodżałowanej śmierci

bip. ELJASZA GOTLOBA ז"ל

jednego z założycieli długoletniego, bezinteresownie pracującego Dyrektora i skarbnika Banku Spółdzielczego w Grybowie. 48x

Zarząd, Rada Nadzorcza, Urzędnicy

DZIEŃ POLITYCZNY.

Reorganizacja ministerstw

Jak słychać, w niedługim czasie **ma nastąpić** reorganizacja w poszczególnych **ministerstwach** i resortach.

Według obiegających pogłosek, **projektowane** jest utworzenie nowego **ministerstwa lotnictwa**, któreby objęło całokształt spraw **lotnictwa** zarówno cywilnego, jak i wojskowego, jak to ma miejsce prawie we wszystkich państwach na zachodzie Europy Realizacja tego projektu ma jakoby nastąpić w ciągu najbliższych miesięcy.

Oprócz połączenia spraw lotnictwa w jednem ministerstwie, projektowane jest jakoby **skasowanie** ministerstwa pracy i opieki społecznej i przydzielenie agend, podlegających temu ministerstwu, do innych ministerstw, mianowicie: sprawy pracy — do ministerstwa przemysłu i handlu, sprawy opieki społecznej — do min. spraw wewnętrznych, sprawy ubezpieczeń zaś — do min skarbu.

PRZED EXPOSE MIN. ZALESKIEGO

Urzędujący wicemarszałek Car zwołał posiedzenie komisji spraw zagranicznych na sobotę 10 bm., o godz. 11 rano Na porządku obrad znajduje się ukonstytuowanie się komisji. Zaproszenie, wystosowane do członków komisji, kończy się wzmianką, iż przewidziane jest ekspose ministra spraw zagranicznych.

ROZŁAM WŚRÓD KOMUNISTÓW W POLSCE

„Expres Poranny" donosi: Od kilku dni komuniści rozrzucają masowo na terenie województw wschodnich odezwy, skierowane przeciwko tzw. opozycji prawicowej, przyczem wymieniają z imienia i nazwiska tych komunistów, którzy przeciwstawiają się wskazówkom emisarjuszów Stalina.

Ta charakterystyczna akcja komunistów spowodowana jest rozłamem, jaki w ostatnich czasach nastąpił w organizacjach komunistycznych w Polsce.

W niektórych okręgach na terenie województw wschodnich rozłam posunął się tak daleko, że w wielu miejscowościach istnieją równolegle dwie organizacje komunistyczne, wierne wskazaniom obecnego rządu sowieckiego i drugie — oświadczające się za kierunkiem leninowskim.

Ten fakt właśnie spowodował, iż w masowo rozrzuconych odezwach ujawniono nazwiska „leninowców" wskazując w ten sposób władzom bezpieczeństwa niewygodnych już dla siebie extowarzyszów partyjnych".

• • •

W „Robotniku" czytamy:

„Komunistyczna frakcja poselska rozesłała komunikat prasowy, w którym donosi, iż, w Łucku, w listopadzie r. ub. policja przy pomocy tortur usiłowała wydobyć zenania od aresztowanych komunistów. Nie szczędzono nawet kobiet. Aresztowanych miano następnie przewieźć do Siedlec i Fordonia.

Opis tortur przypomina praktyki średniowiecza i czerezwyczajki bolszewickiej.

Nie wiemy, ile prawdy mieści się w komunikacie komunistycznym. Po Brześciu i „pacyfikacji" Małopolski wschodniej wszystko jest oczywiście możliwe".

MIĘDZYNARODOWY KONGRES MIESZKANIOWY odbędzie się od 1—5 czerwca br. w Berlinie Kongres ten będzie połączony z praktycznemi pokazami oraz z wycieczkami i objazdami. **Głównym tematem obrad kongresowiczów ma być kwestja tanich mieszkań i budowy jedno i dwurodzinnych domów.**

Czy istnieje jeszcze na świecie niewolnictwo?

„Wolna" republika murzyńska uprawia handel murzynami. — Francja rywalizuje z Liberją. — Handel dziećmi w Chinach.

Dowiadujemy się, że rząd angielski wezwał generalny sekretarjat Ligi Narodów do postawienia na porządek dzienny styczniowej sesji Rady Ligi kwestji niewolnictwa w Liberji. Komitet trzech Ligi Narodów prowadził mianowicie dłuższe śledztwo w sprawie niewolnictwa w Liberji i skonstatował, że w tej wolnej republice murzyńskiej istnieje sobie w najlepsze dalej niewolnictwo, chociaż jeszcze w r. 1890 w Brukseli przyjęto międzynarodową konwencję przeciwko niewolnictwu i chociaż w r. 1926 w uzupełnieniu tej konwencji Liga Narodów proklamowała uroczyście zniesienie niewolnictwa na świecie i wybrała komisję, która ma czuwać nad przeprowadzeniem międzynarodowych konwencyj w tej sprawie.

Liberja jest to wolna republika murzyńska w zachodniej Afryce. Rządy sprawuje warstwa wykształconych murzynów, która skupiła w swem ręku administrację państwa, zaludnionego przez przeszło dwa miljony czarnej ludności. Ta uprzywilejowana arystokracja murzyńska nie mogła się oprzeć pokusie, by wprowadzić na nowo u siebie niewolnictwo. Komisja Ligi Narodów stwierdziła, że w Liberji istnieje jeszcze niewolnictwo w postaci przymusowej służby domowej i systemu przymusowego werbowania robotników. Biedni murzyni zadłużeni oddają swoje dzieci na nieograniczony czas w służbę, by w ten sposób spłacić swe długi. Inni „werbują" robotników dla sąsiednich kolonij. Werbowanie to odbywa się w postaci ekspedycyj karnych, które rząd wysyła do wiosek murzyńskich, a które używają wszelkich środków gwałtu, by robotników „zwerbować" dla tych robót przymusowych. Łanacze otrzymują po 9 funtów szterlingów od głowy, a za 500 załadowanych na okręty murzynów wypłaca się pozatem premię we wysokości 1000 funtów. A wszystko to odbywa się we „wolnej" republice murzyńskiej, nazywającej się dumnie Liberja, o której jako o raju marzą biedni prześladowani murzyni całego świata...

* * *

Na ławie oskarżonych zasiada jednak nietylko murzyńska Liberja, ale i dumna Francja. We francuskich kolonjach zachodniej Afryki wybudowano całą sieć wspaniałych gościńców, łączących nadmorskie wybrzeża ze środkiem kraju. W jaki sposób zbudowano te gościńce? Każdy pojedyńczy kamień dźwigać musieli na swej głowie biedni murzyni, a towarzystwa francuskie, które zarobiły na tem przedsiębiorstwie miljony franków, nie postarały się nawet o zwykłe wózki. Czarni tubylcy budowali kanały, zakładali szyny kolejowe, trzebili lasy dziewicze. A murzyni bynajmniej nie dobrowolnie wykonywali ciężkie prace te, lecz werbowano ich też — przymusowo. Męska ludność kolonij francuskich uciekała z kraju, a w samych tylko ostatnich sześciu latach wyemigrowało z tych kolonij francuskich przeszło półtrzecia miljona murzynów. Tragiczną jest jednak dola tych emigrantów. Bez pracy i środków do życia stają się ofiarami agentów, wysyłających ich do pól djamentowych południowej Afryki. Praca na tych polach prawie niczem się nie różni od zwykłego niewolnictwa, murzyni podpisują bowiem umowę na czasokresy od 3 do 20 lat, a podczas tego okresu nie wolno im się wydalać z obozów otoczonych drutem kolczastym. A jeśli się jakiemuś murzynowi uda przecież wydostać z takiego obozu, czyhają już na niego dobrze zorganizowani handlarze niewolnikami, którzy wysyłają swe ofiary do Arabji. W Hedżasie i Transjordanji odbywają się całkiem regularne targi niewolników, a ponieważ podaż jest bardzo wielka, przeto cena spadła do 3 funtów od głowy. By trochę tę cenę podbić w górę, trzymają handlarze swój towar na samotnych wyspach Morza Czerwonego, a trzymają ich tak długo, aż znowu cena nieco pójdzie w górę. W Hedżasie istnieje niewolnictwo bez żadnych ograniczeń, a za każdego niewolnika musi się opłacać po 2 funty tytułem podatku.

* * *

Obok tego niewolnictwa czarnego istnieje też żółte niewolnictwo, a mianowicie handel dziećmi w Chinach. Jak wiadomo, w Chinach praca małych dzieci jest rzeczą samo przez się zrozumiałą. Dzieci pracują już od czwartego roku życia na plantacjach, a od 6-go roku sprzedają rodzice swe dzieci do fabryk. Dzieci nie otrzymują za swą pracę prawie żadnego wynagrodzenia, a muszą pracować 12 do 15 godzin dziennie. Nazywa się to „terminowaniem" które trwa do 10-go roku życia. Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja dzieci oddanych do służby domowej. Dostawą takich dzieci zajmują się zwykle handlarze, którzy zbierają swój towar po wsiach, płacąc rodzicom po 2 srebrne dolary miesięcznie, chociaż sami otrzymują 4 do 5 dolarów. Stosunkami temi zainteresowała się swego czasu konferencja pracy we Waszyngtonie, ale mimo wszystko w Chinach handel dziećmi dalej jeszcze istnieje.

Pogłoski o zmianach w rządzie

Ustąpienie min. Czerwińskiego i Kühna?

Warszawski korespondent „Chwili" donosi swemu pismu: Wczoraj rozeszła się pogłoska, jakoby w najbliższych dniach nastąpić miały **zmiany w dwu resortach ministerjalnych.** Wedle tych pogłosek ustąpić ma **minister komunikacji Kühn i minister oświaty Czerwiński.** Obaj mają być zastąpieni przez **osobistości reprezentujące w obozie grupę pułkownikowską.** Obaj ministrowie uważani są przez tę grupę za ludzi zbyt słabych, którzy muszą być wymienieni na silniejszych.

Na ustąpienie min. Czerwińskiego — tak przynajmniej utrzymują — ma wskazywać fakt zasadniczych zmian personalnych w ministerstwie oświaty. Wedle dalszych pogłosek następcą p. Kühna ma być jakiś wyższy oficer, podczas gdy następcą p. Czerwińskiego ma zostać pełniący obecnie obowiązki prezesa BB pos. Jędrzejewicz, który z zawodu jest nauczycielem.

B. premjer Bartel nie interweniował w sprawie Brześcia

W związku z pogłoskami, jakoby b. premjer Bartel wystosował pismo do Prezydenta Rzplitej w sprawie Brześcia, na które miał rzekomo otrzymać odpowiedź p. Prezydenta, sprawozdawca „Chwili" zwrócił się w tej sprawie do stale przebywającego we Lwowie, b. prem. prof. Bartla, który dał następującą odpowiedź: „Pogłoski te nie zawierają ani krzty prawdy i są wyssane z palca. Żadnego listu do P. Prezydenta w sprawie Brześcia nie pisałem, żadnej też tedy odpowiedzi w tej sprawie otrzymać nie mogłem".

TO I OWO

Edison radzi mało jeść

Zdaniem wielkiego wynalazcy Tomasza Edisona, odkrycia w najbliższej przyszłości będą dziełem raczej lekarzy, biologów i chemików, niż techników.

Czasopismo „Review of Reviews" skierowało pod adresem Edisona szereg pytań, na które odpowiedział on m. in. następująco:

Mamy za wiele chorób, musimy temu przeciwdziałać. Dlatego też biologowie i chemicy powinni pokazać, co potrafią.

Na pytanie, czy ludzie nie powinni obecnie mniej jadać, podobnie jak ograniczono już konsumpcję napojów, Edison odpowiedział, iż jego zdaniem wypadki przedwczesnej śmierci w 80 proc. spowodowane były zbyt obfitem jedzeniem.

Po 21 roku życia człowiek nie potrzebuje ani wielkich porcyj, ani wielkiego wyboru dań. Jeśli chce się dożyć późnego wieku, musi się nauczyć umiarkowania w jedzeniu jakkolwiek byłoby to trudnem.

Sam Edison wypija tylko szklankę mleka co dwie godziny i to wystarcza mu w zupełności tak, że zupełnie nie traci na wadze i czuje się dobrze.

Oszczędny Rockefeller

Wobec wiadomości, że stary „król naftowy", John D. Rockefeller, który miał dotychczas zwyczaj każdej osobie ze swego personelu służbowego i dzieciom, spotykanym podczas swych przechadzek codziennych, dawać po srebrnej monecie dziesięciocentowej, daje teraz tylko po bronzowej monecie pięciocentowej, jak powiada musi w tych ciężkich czasach oszczędzać — dzienniki amerykańskie przypominają następującą anegdotkę o oszczędnym miljarderze.

Przed dwudziestu mniej więcej laty Rockefeller, mieszkający wówczas w m. Cleveland, w stanie Ohio, zwykł był spożywać lunch w jednej z tamtejszych, stosunkowo tanich restauracji i stale jadał tam roastbeaf z kartoflami, za który płacił trzydzieści pięć centów. Pewnego jednak dnia właściciel restauracji uznał za stosowne podwyższyć cenę roastbeafu z trzydziestu pięciu na pięćdziesiąt centów.

Od tego czasu Rockefeller dawał kelnerowi, który mu usługiwał, tylko sześć centów napiwku, zamiast dwunastu, jak poprzednio. Po kilku więc dniach, kelner pozwolił sobie odezwać się do bogatego gościa:

— Panie Rockefeller, gdybym ja był tak bogaty jak pan, to nie zważałbym się w takie drobnostki.

— Młodzieńcze — odparł bogacz — gdybyś zważał na takie drobnostki, to nie byłbyś dzisiaj kelnerem.

Walka Bolonji o gołębie

Bolonja posiada, tak, jak Wenecja, około dwu tysięcy gołębi, gnieżdżących się zwłaszcza na głównym placu miasta, słynnym ze swych gmachów starożytnych. Gołębie te karmione są stale z upodobaniem przez turystów i mieszkańców miasta, szczególnie dzieci.

Lubownicy jednak starożytności twierdzą, że gołębie te niszczą i zanieczyszczają ozdoby architektoniczne sędziwych gmachów, zwrócili się zatem do burmistrza Bolonji z prośbą, aby kazał szkodliwe ptaki wytępić. Burmistrz wszakże stwierdził, że wytępienie gołębi jest niemożliwe, gdyż gnieżdżą się one nietylko na gmachach, okalających plac, ale w dalej położonych domach. Zarządził więc inny sposób. Oto wydał rozporządzenie, zabraniające publiczności żywienia gołębi, tudzież sprzedawania na placu zboża i grochu, któremi publiczność karmiła ptaki.

Ale burmistrz boloński zapomniał o Towarzystwach opieki nad zwierzętami i ptactwem, które natychmiast oświadczyły, że nie dopuszczą do wygłodzenia pięknych ptaków i pomimo zakazu będą je karmiły.

Ma więc obecnie Bolonja swoją wojnę o gołębie.

—oSo—

NAJWIĘKSZA ELEKTROWNIA NA ŚWIECIE ma być wybudowana w Stanach Zjednoczonych przy tamach na rzece św Wawrzyńca Elektrownia ta dysponować będzie siłą 2 miljonów koni parowych a koszty budowy mają wynosić według projektu 54 miljony dolarów.

PARTJA SZACHÓW Z TRZEMA TUZINAMI GRACZY JEDNOCZEŚNIE została rozegrana przez słynnego szachistę Aljechina w Belgradzie. Aljechin grał jednocześnie z 36 graczami, a rozegranie tylu partyj trwało od 3 pop. do 11 w nocy. Z 36 partyj wygrał Aljechin 23 partje, 12 na remis, a przegrał tylko jedną.

NĘDZA W STANACH ZJEDNOCZONYCH wśród farmerów w stanie Arkansas szerzy się coraz bardziej. Miasto Arkansas było widownią gwałtownych demonstracyj farmerów, którzy grozili zdemolowaniem sklepów spożywczych. „Dajcie nam jeść! Ratujcie nasze rodziny przed głodem!" — krzyczeli demonstranci. Zorganizowano pomoc doraźną dla farmerów tego bogatego do niedawna stanu.

IX. konferencja krajowa „Hitachdutu“ we wsch. Małopolsce

Dnia 25 ub. m. otwartą została we Lwowie w sali Żyd. Domu Akademickiego 9-ta doroczna konferencja Hitachduthu na wschodnią Małopolskę, w obecności 96 delegatów z 52 miejscowości. Obrady zagaił dr. K. Schwarz. Do prezydjum konferencji wybrani zostali dr. A. Silberstein, jako przewodniczący, nadto dr. A. Süssman, dr. S. Ornstein, prof. M. Weisinger, prof. J. Schönholz, dr. Fiszbein. — Sprawozdanie ustępującej egzekutywy złożył gen. sekr. F. Werber. O obecnej sytuacji w sjoniźmie referował dr. N. Melzer, o zjednoczeniu sjon. partyj pracy w golusie — dr. A. Silberschein, o sytuacji gospodarczej i politycznej Żydów w Polsce — dr N. Brüstiger, o statucie organizacyjnym i problemach organizacyjnych partji — dr. M. Schwarz. Po każdym z referatów rozwinęła się bardzo żywa interesująca dyskusja. Po referatach i dyskusji przyjęte zostały rezolucje tyczące się wszystkich poruszonych kwestyj w referatach, w szczególności rezolucja udzielająca absolutorjum ustępującej egzekutywie partji i wyrażająca podziękowanie za wydatną i owocną pracę; wysłano telegramy powitalne do organizacji robotniczej w Erec, telegram do Szaloma Asza z okazji Jego jubileuszu 50-letniego.

Do nowego kierownictwa partji wybrani zostali: dr. N. Brüstiger, Dr. N. Melzer, Dr. K. Schwarz, F. Werber — jako prezydjum, Dr. M. Schwarz, dr. J. Spiro, prof. M. Mehler, prof. M. Weisinger, J. Kohn, dr. N Schwarz, Zwi Kohen, M. Kardasz — jako członkowie. Prezesem Rady partyjnej wybrany został dr A. Silberschein, który w tym charakterze wchodzi w skład kierownictwa.

Palestyna nie zna plagi alkoholizmu

Podczas gdy w innych krajach toczy się zacięty spór między zwolennikami i przeciwnikami prohibicji i prowadzona jest walka przeciwko niszczącemu działaniu alkoholizmu Palestyna wolna jest od tej plagi, aczkolwiek winnice Riszon-le-Zion należą do największych na świecie.

Przed wojną eksportowano z Palestyny wiele wina i koniaku do Rosji i Ameryki. Rynek wewnętrzny nie odgrywał żadnej roli. Po wojnie, gdy wzrosła liczebnie ludność pochodzenia europejskiego znaczenie rynku wewnętrznego się zwiększyło, lecz spożycie napojów wyskokowych nadal jest bardzo skromne.

Roczne spożycie napojów alkoholowych prócz wina sięga w Palestynie 960.000 litrów, w tem 700.000 litrów wina. Spożycie na głowę wynosi przeto nie więcej niż litr rocznie. Próby założenia browarów w Palestynie nie powiodły się. Corocznie importuje się z Anglji i Niemiec około pół miljona litrów piwa. Warto też zaznaczyć, że pewna liczba mahometan, szczególnie na wsi stosuje całkowitą abstynencję. (ŻAT.)

Ułaskawienie czterech safedzkich podpalaczy

Wysoki Komisarz Palestyny ułaskawił czterech Arabów, którzy brali udział w wypadkach w Safedzie w sierpniu 1929. Trzej z ułaskawionych zostali skazani przez wszystkie instancje na dożywotnie więzienie za podpalenie domu i za spowodowanie śmierci kobiety żydowskiej. Czwarty ułaskawiony Arab był skazany na 10-letnie, a potem na 5-letnie więzienie również za podpalenie domu. Wszyscy zostali wypuszczeni na wolność po odsiedzeniu 14 miesięcy więzienia.

—o§o—

KIEDY MALCOLM MACDONALD PRZYBĘDZIE DO PALESTYNY. „Felestin“ donosi, iż syn premjera angielskiego poseł Malcolm MacDonald odwiedzi Palestynę w okresie świąt Wielkiej Nocy.

ŻYD — GENERALNYM DYREKTOREM TELEFONÓW I TELEGRAFU W ANGLJI. Rząd mianował naczelnym dyrektorem telegrafu i telefonów Wielkiej Brytanii znanego sjonistę Leona Simon.

ŻYDZI POLSCY W GDAŃSKU WYSTĘPUJĄ Z GMIN ŻYDOWSKICH. Urzędowy „Gemeinde Blatt“ wydawany przez zarząd gminy żydowskiej w Gdańsku ogłasza nowy spis osób, które wystąpiły z żydostwa lub z gminy żydowskiej. M. in. opuścili żydostwo Jerzy Minc z Krakowa i Lidja Kadisz z Białegostoku. Z gminy żydowskiej wystąpił Jakób Jasinowski z Białegostoku.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

Kto zostanie prezydentem republiki francuskiej?

Briand, Poincare czy Clementel?

Prezydent republiki francuskiej Gaston Doumergue, którego okres urzędowania kończy się z rokiem bieżącym, oświadczył, iż ma stanowczy zamiar wycofania się z czynnego życia politycznego i osiedlenia się w swem mieście rodzinnem Nimes, by się zupełnie poświęcić uprawie południowego wina francuskiego. Mówią też, że Doumergue, który liczy obecnie lat 67, ma zamiar wreszcie zerwać ze swem dotychczasowem starokawalerstwem i poślubić swą „miłość“ z lat młodych. Dowiadujemy się wreszcie, że Doumergue nie ma wcale zamiaru pisania pamiętników, ponieważ uważa wspomnienia tego rodzaju za zbyteczne, nie stosowne a nawet szkodliwe. Jest to wyraźna aluzja do polemiki, która miała miejsce po ogłoszeniu pamiętników Clemenceau'a...

W bieżącym jeszcze miesiącu zbierze się parlament francuski — tj. izba posłów i senat — w Wersalu, by utworzyć Zgromadzenie Narodowe, które wybierze nowego prezydenta. Nie ulega wątpliwości, że Doumergue otrzyma największą ilość głosów, a jeśli nie zmieni swego postanowienia, by się nie dać powtórnie wybrać prezydentem, uchwalona zostanie deklaracja, w której naród wypowie mu swą wdzięczność za dotychczasową działalność. — Ale kto zostanie jego następcą?

Wymienia się często nazwisko Brianda, ale wątpliwą jest rzeczą, czy Briand wogóle wystawi swą kandydaturę, ponieważ nie zechce zrezygnować ze swej działalności pacyfikatora Europy, którą od lat uprawia jako minister spraw zagranicznych Francji. Wymieniają też nazwisko Clementela i Poincarego oraz prezydenta senatu Pawła Doumera. Jeśli Poincare czuje się już na tyle na siłach, by podołać obowiązkom reprezentacyjnym połączonym z godnością prezydenta rzeczypospolitej i jeśli nie ma ambicji odegrania jeszcze czynnej roli w życiu politycznem swej ojczyzny, to żadnej nie ulega wątpliwości, że zostanie wybrany prezydentem.

Paryż, a z nim cała Francja szczerze żałować będzie, że Gaston Doumergue ustępuje ze swego stanowiska. Doumergue jest bowiem jednym z najpopularniejszych ludzi we Francji i należy do tych wielce rzadkich polityków, którzy żadnych nie mają wrogów. Żałować zwłaszcza będą przyjaciele polityczni Doumergue'a, gdyż każdy z nich otrzymywał na nowy rok beczkę wina pochodzącą od firmy „Gaston Doumergue, vin en gros, Nimes“. Po raz ostatni chyba Doumergue w tym roku porozsyłał takie podarunki..

Doumergue jest czarującym człowiekiem, który umie z każdej sytuacji wydobyć maksimum przyjemności. A chociaż stanowisko prezydenta niezawsze jest wygodne, prezydent Doumergue witał każdego z uśmiechem na ustach. Raz tylko był napewno bardzo nieszczęśliwy z powodu piastowanej przez siebie godności a było to wtenczas, kiedy mu umarła siostra w Nimes. Prezydent Doumergue nie mógł być na jej pogrzebie, ponieważ etykieta panująca nie pozwala prezydentowi podczas swego urzędowania na odwiedziny rodzinnego miasta.

—o§o—

Dlaczego Venizelos nie odwiedził Pragi?

Wszystkich mocno zdziwiło, że Venizelos ani w swej drodze do Warszawy ani w swej powrotnej drodze z Warszawy via Wiedeń do Aten, nie wstąpił do Pragi, by się widzieć z prezydentem Masarykiem i odbyć konferencję z czeskim ministrem spraw zagranicznych Beneszem. Prasa ateńska wyjaśnia to omijanie Pragi w ten sposób, że Venizelos chciał wyraźnie zamanifestować, że Grecja nie ma najmniejszego zainteresowania dla Małej Ententy Grecja zajmowała stale stanowisko negatywne wobec wszelkich usiłowań wciągnięcia jej do Małej Ententy, a Venizelos pozostał wiernym dotychczasowej polityce greckiej.

Z TEATRU LITERATURY I SZTUKI

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. P. Rudolf Zasławski po „Tojwjem“ i „Chasydach“, wystawi w sobotę niegraną dotychczas sztukę „Stempeniu“ przerobioną na scenę z znanej powieści Szaloma Alejchema. Bohatera Stempeniu, małomiasteczkowego „artystę“ grajka odtworzy p. Zasławski, dając nam znowu posągową kreację żydowskiego typu gheltowego. Zapowiedź wystawienia „Stempeniu“, którego premjera odbędzie się jutro w sobotę, wywołała wśród publiczności wielkie zainteresowanie. Bilety w przedsprzedaży u firmy A Fischhab, Grodzka 46.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj „Roxy“, która zdobywa rekordową liczbę powtórzeń. Jutro wchodzi na repertuar dawno niegrana na scenie krakowskiej komiczna farsa Brandon Thomasa „Ciotka Karola“, w pierwszorzędnej obsadzie. Reżyserja p. Wacława Nowakowskiego. W niedzielę popołudniu „Betleem polskie“.

— Z TEATRU REWJI „BAGATELA“. Zula Pogorzelska w sobotę rozpoczyna szereg swoich występów gościnnych w znakomitych kreacjach. Kierownictwo artystyczne w osobie Józefa Grodnickiego i literackie w osobie Tadeusza Sygietyńskiego dołożyło wszelkich starań, tak pod względem wykonania tekstów i doboru muzyki, by rewja „Czyście już widzieli Zulę w „Bagateli?“ wypadła naprawdę wspaniale. — Pożegnalne przedstawienie Konrada Toma odbędzie się dziś w piatek o godz. 7'15.

— ELITA TOWARZYSKA KRAKOWA wyznaczyła sobie rendez vous w „Bagateli“ na przedstawieniu lekkiej komedji, dotychczas nigdzie niegranej pt. „I co z takim zrobić?“ w tytułowej roli z p. Romanem Niewiarowiczem i Jadwigą Hańską, która będzie jego świetną partnerką. Występ ten odbędzie się dziś w piątek o godz 9'30.

— KAZIMIERA RYCHTERÓWNA Wśród powodzi imprez artystycznych, jedyną w swoim rodzaju atrakcją będzie zapowiedziany wieczór recytatorski w sali Bolońskiego 11 bm. Każdy wieczór Kazimiery Rychterówny jest nawet dla stałych na jej występach bywalców niespodzianką, gdyż rozwijająca się i coraz potężniejsza jej twórczość znajduje coraz to inny zakres tematów, odczuwań, stylów dla swego wyrazu. Najbliższy program artystki, tak różnorodny, bogaty i sharmonizowany, stanowi prawdziwą sensację artystyczną w wykonaniu Kazimiery Rychterówny. w kasie sali Bolońskiego ożywiony ruch przy nabywaniu biletów.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Sobota: godz. 5 pop. „Tojwje der milchiker“ (ceny zniżone); godz 8'30 wiecz. „Stempeniu“ (premjera).

TEATR IM J. SŁOWACKIEGO

Piątek: „Roxy“ (ceny zniżone)
Sobota: „Ciotka Karola“ (premjera).

„BAGATELA“

Piątek: godz. 7'15 Pożegnalne przedstawienie pt. „Serwus Tom!“, godz. 9 30 Hańska i Niewiarowicz w komedji pt „I co z takim zrobić?“
Sobota: „Występy gościnne Zuli Pogorzelskiej.

—o§o—

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Janko Muzykant“ (Marja Malicka, Witold Conti, K. Krukowski i in.).

SZTUKA: „Syn Białych Gór“ (Louis Trenker i Mary Glory).

UCIECHA: „Cilly“ (Marylin Miller i Aleksander Gray).

WANDA: „Na Sybir“ (Film polsk. ze Smosarską i Brodziszem).

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

CORSO: „Wieża miłości“ (Don Juan) John Barrimore, Mary Astor.

WARSZAWA: „Nibelungi“ (Paweł Richter, Rudolf Klein Rogge, Bernard Götzke).

DZIAŁ GOSPODARCZY

Rokowania o pożyczkę kolejową bliskie sfinalizowania

Toczące się w ministerstwie komunikacji rokowania z przedstawicielami francuskiego koncernu finansowego „Schneider et Creuzot" o przejęcie i doprowadzenie do końca budowy wielkiej magistrali węglowej Śląsk — Gdynia, na który to cel wspomniane konsorcjum ma przeznaczyć miljard franków fr. pożyczki, postępują szybko naprzód i są już w chwili obecnej dość daleko zaawansowane. Na codziennych konferencjach z przedstawicielami wspomnianego konsorcjum omawiane są ściślejsze warunki udzielenia pożyczki, oraz forma jej zabezpieczenia, którą będzie prawdopodobnie oddanie linji po wybudowaniu w dzierżawę konsorcjum francuskiego.

Oczekiwać należy, że rokowania zostaną sfinalizowane jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca.

W sprawie ulg podatkowych

Celem uproszczenia postępowania przy udzielaniu przez władze skarbowe ulg podatkowych, izby skarbowe upoważniono do załatwiania we własnym zakresie umorzeń zaległości w podatku od nieruchomości w gminach miejskich, oraz niektórych budynków w gminach wiejskich do 200 zł.

W dalszym ciągu rozporządzenie ministra skarbu uprawnia izby skarbowe do załatwiania we własnym zakresie umorzeń na podstawie art. 94 ustawy o państwowym podatku przemysłowym zaległości w podatku przemysłowym do kwoty 2.000 zł.

Ponadto izby skarbowe upoważniono do udzielania zezwoleń na ratalną spłatę wszelkich zaległości podatkowych na okres, nie przekraczający 12 miesięcy do kwoty zł. 100.000 dla poszczególnych płatników w ciągu roku budżetowego, nie licząc dodatków samorządowych kar za zwlokę i kosztów egzekucyjnych. Nadto minist. skarbu upoważniło izby skarbowe oraz urzędy podatkowe do obniżania kar za zwłokę.

Zwrot ceł za sprowadzane surowce

Dla poparcia eksportu wyrobów polskich wydano rozporządzenie, iż przy wywozie zagranicę ceraty, wytworzonej w kraju, zezwala się na zwrot cła, uiszczonego za sprowadzane z zagranicy, zużyte do wyrobu tego towaru surowce: za 100 kg. ceraty na tkaninie jutowej — 30 zł., na innej tkaninie — 70 zł. Specjalne rozporządzenie zezwala również na zwrot cła uiszczonego na sprowadzane z zagranicy do wyrobu przędzy barwniki i chemikalja. Wreszcie wydane zostało rozporządzenie o zwrocie ceł przy wywozie cjanków, żelazo-cjanków oraz ługu potasowego, przyczem przy wywozie ługu potasowego, wytworzonego w kraju zwrot cła za sprowadzone z zagranicy materjały wynosi zł. 4 od 100 kg. ługu.

Wszystkie powyższe rozporządzenia wchodzą w życie z dniem 7 lutego rb.

Organizacja eksportu drzewa

Prace przygotowawcze co do utworzenia organizacji eksportowej drzewnej posuwają się szybko naprzód. W szczególności w najbliższych dniach szerszy komitet studjów załatwi projekty statutu, regulaminu oraz umowy komisowej, wypracowane przez mec. dr Kielskiego, oraz prospekt, zawierający program praktyczny działalności przyszłej organizacji, a wkońcu postulaty organizacji co do przywilejów ze strony państwa, jak i co do kooperacji z administracją lasów państwowych, które to elaboraty przygotowuje dr. Battaglia. Wobec tego już za kilka dni będzie mogła rozpocząć się wstępna subskrypcja na akcje przyszłej spółki akcyjnej, a po jej dokonaniu założyciele będą mogli przeprowadzić wiążące konferencje z odpowiedniemi resortami rządowemi, oraz z administracją lasów państwowych. Od wyniku tych konferencyj będzie zależała przemiana subskrypcji wstępnej w definitywną oraz formalne utworzenie spółki (PAP)

System koncesyjny dla przedsiębiorstw autobusowych

Ministerstwo robót publicznych po szczegółowem zbadaniu zagadnienia komunikacji i transportu samochodowego w Polsce — zadecydowało wprowadzić system koncesyjny dla przedsiębiorstw autobusowych.

Zagadnienie koncesyjne wywołało wiele sprzeciwów wśród sfer zainteresowanych. Zrzeszenia przedsiębiorców autobusowych oraz Izby przemysłowo handlowe domagały się pozostawienia dotychczasowego stanu rzeczy, bowiem ich zdaniem, normalna konkurencja najszybciej doprowadziłaby do rozwoju sieci autobusowej w Polsce.

Władzą naczelną komunikacji autobusowej będzie państwowa komisja przewozów samochodowych, która powstanie przy ministerstwie robót publicznych. W komisji tej wezmą udział przedstawiciele ministerstw: komunikacji, poczty, spraw wojskowych, spraw wewnętrznych, skarbu i przemysłu.

Przy województwach czynne będą komisje wojewódzkie — z udziałem obywateli. Będą one miały prawo wydawania koncesyj.

Przy udzielaniu koncesyj będą brane pod uwagę kwalifikacje normalne i materjalne ubiegającego się o koncesję. W razie, gdyby kilku petentów, ubiegających się o koncesje, posiadało równe kwalifikacje, koncesja zostanie udzielona temu, kto zobowiąże się do korzystania z autobusów krajowego wyrobu.

Koncesyj autobusowych samorządom udzielać będzie wprost ministerstwo robót publicznych w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych.

Regulacja austro-węgierskich długów przedwojennych

„Basler Nachrichten" w korespondencji z Paryża o rozpoczętej tam na nowo konferencji w sprawie przedwojennych długów austro- węgierskich wywodzą co następuje:.

Konferencja musiała ponownie zbadać obecny stan sprawy, ponieważ podpisana w dniu 31 października 1930 r. umowa nie została zratyfikowana przez wszystkie państwa sukcesyjne. W dniu 13 grudnia ub. r. po długotrwałych rokowaniach podpisali nareszcie wszyscy delegaci umowę dodatkową, zawierającą następujące postanowienia:

1) Wszystkie strony tj. 7 państw i caisse commune zobowiązują się ostatecznie nadać umowie z 31 października 1930 r moc obowiązującą na przeciąg pięciu lat;

2) Państwom, które jeszcze nie zratyfikowały umowy z 31 października 1930 r. udziela się jednorocznego terminu do ratyfikacji;

3) po upływie tego terminu każdemu z państw, które ostatecznie nie zratyfikowało pomienionej umowy, przysługuje prawo w ciągu 4 lat zgłosić swoje przystąpienie do tej umowy;

4) jeśliby zaś do 1 listopada 1935 r umowa z 31 października 1930 r. nie była w odpowiedni sposób zratyfikowana, a przystąpienie do niej nie byłoby zgłoszone, wówczas strony odzyskują pełną swobodę działania;

5) w myśl protokółów z Innsbrucka, umowy praskiej i paryskiej umowy dodatkowej z 15 marca 1926 r stan sprawy będzie musiał ponownie być zbadany.

Konferencja zbierze się na nowo w dniu 15 stycznia 1931 r. celem przyjęcia do wiadomości odpowiedzi państw na umowę dodatkową z 13 grudnia 1930 r i dalszego obradowania nad niezałatwionemi jeszcze kwestjami.

—o§o—

SYNDYKAT PORCELANY POWSTANIE WKRÓTCE. W najbliższym czasie powstać ma Związek Fabryk Porcelany w Polsce, którego celem będzie obrona tej gałęzi przemysłu przed rozwiniętym dumpingiem czeskim, jak również reprezentacja postulatów wobec władz. W skład Związku wejdą fabryki w Ćmielowie, Chodzieży oraz fabryka Gieschego. Nowym związkiem, którego siedzibą będzie Warszawa, objęte być mają również fabryki kamionki Marywil, Suchedniów i Kaweńczyn

—o§o—

NADESŁANE CZASOPISMA

„PRZEGLĄD SPÓŁDZIELCZY" Miesięcznik poświęcony problemom spółdzielczości. Organ Powszechnego Związku na własnej pomocy opartych Spółdzielni we Lwowie. Adres Redakcji i Administracji: Lwów, Sykstuska 36

„WOJAŻER". Organ Związku Zawodowego Agentów i Wojażerów w Rzp. Polskiej. Adres: Warszawa, Sto Krzyska 15.

RADJO

PIĄTEK, 9 STYCZNIA

Kraków (313) 11'40 Przegl. prasy, PAT. 11'58 Sygnał, hejnał. 12'10 Gramof. 13'10 Kom. meteor. 15 Kom. gosp. 15'50 Lekcja j. franc. 16'15 Gramof. 17'15 Odczyt pt. „Komendant podziemnej Warszawy w 1914—15" — wygł. pułk. Z. Zygmuntowicz. 17'45 Muz. lekka. 18'45 Rozmait., komun. 19'10 Odczyt w języku angielskim pt. „On Australja" — wygł. Miss Ailoon Alpon. 19'30 Koncert między narod. z Wiednia, poświęcony utworom R. Straussa, w wykonaniu orkiestry wiedeńskiej. 21'45 Dziennik prasowy. 22 Komunikaty. 22'15 Skrz. poczt. radjotechn. bieżącą korespon. omówi p. W. Frenkel. 22'50 Retransmisje ze stacyj zagran. 24 Hejnał.

Lwów (385.1) 11'40—24 p. Kraków.

Katowice (408.7) 11'40 PAT. 11'58 Sygnał, hejnał. 12'10 Gramof. 13'10 Kom. meteor. 5 Kom. gosp. 15'20 Komun. 15'50 Lekcja j. franc. 16'15 Dla dzieci. 16'25 Gramof. 17'15 Odczyt ze Lwowa. 17'45 Koncert. 18'45 D. c. powieści. 19 Rozmait. 19'15 Odczyt 19'30 Koncert miedzynarod. (p. Kraków). 21'45 Dziennik prasowy. 22 Kom. meteor. 22'15 Gramof. 23 Skrz. poczt. franc.

Wiedeń (516.3) 12, 15'25, 20, 22 Muz.

Budapeszt (550.5) 12'05, 17'50, 19'30, 21'45, 22'40 Muz.

Königswusterhausen (1635) 16'30, 19'30 Muz.

NADESŁANE

BERNARD SINGER Przedruk wzbroniony

Podróż do Rosji sowieckiej

XII. Fabryka i „konwejer"

Na przedmieściu Moskwy za Sokolnikami w dzielnicy Bogorodskiej mieści się fabryka kaloszy, Krasnyj Bogatyr, istniała [illegible] jeszcze przed wojną. Nigdy Rosja nie posiadała własnego kauczuku, lecz rosyjskie kalosze znane były na całym świecie. „Prowodnik", „Treugolnik" cieszyły się jeszcze przed wojną popytem na rynkach zagranicznych. „Bogatyr" wyrabiał również kalosze męskie i damskie boty itp. Fabryka naogół nie zmieniła swego wyglądu. Te same czerwone domy i bramka prowadząca do wejścia fabryki, te same paki, leżące na podwórzu. A jednak już u wejścia wyczuć można różnicę i ducha czasu.

Przed bramą dwie czarne tablice. Na jednej napis, w jakim stopniu robotnicy poszczególnych działów subskrybowali pożyczkę „piatiletka w cztery lata", na drugiej tablicy wyszczególnienie, w jakim stopniu każdy cech fabryczny wywiązał się ze swego zadania, to znaczy, wykonał Promfimplan (plan przemysłowo- finansowy). Każdy cech umieszczony jest stosownie do wykonanego planu obok innego symbolu Jeden mieści się tuż koło aeroplanu, a inny tuż koło żaby, jeden cech wykonał z szybkością aeroplanu swój plan i prześcignął wyznaczone mu zadanie, drugi wykonał jedynie 30 proc. planu.

Po porozumieniu się z kierownictwem fabryki przedstawiciel Komjaczejki oraz kierownik Agitpropu — komsomolec oprowadza nas po fabryce. Pierwsze czynności robotnicze nie różnią się niczem od czynności wykonywanych w innych fabrykach na całym świecie Niema tam zresztą tych nowoczesnych maszyn, które Rosja sowiecka sprowadza do nowourządzonych fabryk, lub do starych dla racjonalizacji przemysłu.

W fabryce tej przed wojną pracowało 4000 robotników. a obecnie pracuje 7000 osób. Przed wojną wyrabiano 22,000, dziś fabryka wyrabia 56,000 par kaloszy dziennie, a na rok 1930/31 produkcja ma zostać zwiększona i liczba robotników ma być również odpowiednio zwiększona.

Odpowiednio? Określenie to nie jest dokładne. Intensywność fabryki wzrosła. wydajność w Krasnym Bogatyrze wzrasta z miesiąca na miesiąc. Nie widziałem bata, któryby pędził robotników, nie stał nad nimi nadzorca, któryby surowem spojrzeniem poganiał niechętnych Jednak istniał jeden bicz, którym nawzajem ludzie się popędzają. Na taśmie specjalnej poruszanej prądem elektrycznym kalosz przechodził z rąk do rąk, nikt nikomu ręcznie nie przekazywał kalosza, każdy dokonywał swojej funkcji na kaloszu i stawiał go z powrotem na taśmie (raczej deska poruszająca się mechanicznie). Kalosz obchodził w ten sposób kilkadziesiąt robotnic. Gdy jedna z robotnic wstrzyma o chwilę dłużej kalosz, w szeregu powstaje zamęt. Nikt nikogo specjalnie nie gani. tylko oczy wszystkich z szeregu zwracają się w stronę tej. która na chwilę wstrzymała się z wykonaniem na czas swojej funkcji Oczy te pędzą, naganiają, bo tam dalej o kilkanaście kroków istnieje podobny szereg, a między jednym a drugim szeregiem jest wyścig o wydajność, o wykonanie pracy, o jakość i o ilość. (soriewnowanie)

Nie nagrodzi majster za sprawność w wykonaniu, nie pochwali dyrektor za jakość roboty, istnieje inny bodziec, który pcha te szeregi naprzód. W szeregu konkurujących fabryk nazwisko „Krasnyj Bogatyr" umieszczone będzie wśród przodujących Wyścig z inną fabryką tejże produkcji może się skończyć zwycięstwem lub przegraną. Te wstęgi poruszające się mechanicznie, ten nowy system pracy w wielu działach przemysłu, to jest ten tak zwany „konwejer" amerykański, stosowany w Stanach Zjednoczonych w imię racjonalizacji produkcji.

Co kilkanaście minut taśma staje. Robotnice odpoczywają Na sali rozlega się śmiech młodych robotnic, zazdrosne spoglądanie jednego szeregu do drugiego, sprawdzanie wyścigu. Przy tych nowoczesnych sposobach pracy zostali umieszczeni robotnicy również o nowych nazwach Nie jest to zwykły robotnik. wykonujący mechanicznie swe funkcje. Wprowadza on nowy sposób pracy. zwiększa wydajność i wciąga resztę robotników do pracy na nową modłę. do wyścigu wydajności, jest żołnierzem w pierwszych szeregach na froncie pracy. ma przykładem swoim wciągnąć resztę robotników do walki i do zwycięstwa Nie trzyma bomby ani granatu w ręku. ma w ręku kalosz. a jednak nosi bojową nazwę „udarnik" (szturmowiec).

Zaraził entuzjazmem resztę fabryki, młody udarnik, przedmiot pośmiewiska w pierwsze dni pracy, prześcignął oczywiście przy „konwejerze" szeregi pracujące poza konwejerem. Wytworzyła się dziwna przepaść między cyframi wydajności „udarników" i resztą robotników Nastąpił przełom. Stara brać pociągnęła za rytmem młodych.

Wśród maszyn huczących stoi stary robotnik, pracujący długo na tej fabryce. Twarz komsomolca uśmiecha się na jego widok. Przedstawia go nam Nie jest gorszy od „udarników", pobił ich w wyścigu pracy. Chciał również zdobyć palmę pierwszeństwa Wynalazkiem swoim oszczędza fabryce kilkadziesiąt tysięcy rubli rocznie. Nie opatentował wynalazku, nie został nagle dyrektorem lub kierownikiem fabryki. Ma jedynie otrzymać order z powodu zwycięstwa na froncie pracy.

W dziale chemicznym robotnicy pracują 4 godziny dziennie Niema tam bowiem jeszcze nowoczesnych urządzeń i wyziewy szkodzą zdrowiu Robotnicy w innych działach pracują siedem godzin dziennie Praca jak wszędzie trwa 4 dni, a piąty dzień jest „wychodnym" (świątecznym). Odpoczywa robotnik. lecz nie fabryka. Na dwie zmiany bez przerwy funkcjonuje przedsiębiorstwo (nieprerywka). Trust gumowy domaga się bowiem od fabryki zwiększenia intensywności pracy, wyrzucenia na rynek wewnętrzny większej ilości kaloszy. Trust gumowy wyrzuca na rynek zagraniczny (kosztem potrzeb wewnętrznych) ogromną ilość kaloszy, dostarcza. jak objaśnia obrazowo przewodnik dolary na maszyny do wyrabiania maszyn wyrabiających maszyny.

Po drugiej stronie fabryki szereg domków robotniczych. Ulica nie została jeszcze wybrukowana, błoto uniemożliwia przebrnięcie z jednej strony na drugą. Przewodnik usprawiedliwia się, jakby ponosił winę nietylko za niezabrukowaną ulicę, lecz za niepogodę i błoto.

Domki, zdawałoby się, że nowoczesne. W pokojach światło elektryczne, okna duże, natomiast niema tam kuchenek gazowych. Rodziny robotnicze sprzeciwiły się wprowadzeniu gazu, wolą piec na starą modłę rosyjską, gdzie można czytać i spędzać czas w wolnych chwilach. W pokojach innowacja w postaci biurek. W wielu domach robotniczych ustawione zostały przy oknie stoliki lub biurka z książkami. Przy świetle elektrycznem w wolnych chwilach ma możność przekwalifikować się, pracować w „udarnom poriadkie" nad samym sobą.

Domki nie należą jednak do wzorowych. Posiadają wady techniczne, przyczyną tych wad jest pośpiech. Robotnicy domagają się jaknajszybszego budowania domków, uważając, że wady w tych parterowych lub względnie jednopiętrowych domkach usuwać będzie można później, a klęska „uplotnienia" jest gorsza, niż klęska niewygód. Fabryka odlicza robotnikom pewne sumy za mieszkania, robotnicy zaś wnoszą niezależnie od sum następnie płaconych specjalne kwoty na budowę domów.

Sprawa pieniędzy w tym wypadku nie odgrywa większej roli. Łatwiej bowiem o spłacenie na raty większej kwoty, niż dostanie się do kolejki przy otrzymaniu domków Uwzględniana jest w tym wypadku liczebność rodziny, a szczególnie dzieci w wieku szkolnym.

Niedaleko domów mieszkalnych mieści się ambulatorjum dwupiętrowe do dyspozycji robotników fabryki. W obszernych salach pracuje kilkadziesiąt lekarzy, ambulatorjum jest czynne kilkanaście godzin dziennie. Nadto istnieje specjalny oddział dla dzieci, urządzony według ostatnich wymogów techniki.

Gdym opuszczał kompleks gmachów fabryki, brnąc przez błotnistą ulicę, przewodnik wręczył mi kilka egzemplarzy gazety fabrycznej, która ukazuje się 3 razy w tygodniu Cała była poświęcona zagadnieniom produkcji, pośpiechu i gatunku pracy, oraz aprowizacji fabryki. Wychodzi ona niezależnie od gazet ściennych, rozwieszanych w różnych cechach fabryki. I tu i tam piszą robotnicy, wszędzie jedna i ta sama nuta; dogonić, przegonić, nie przerwać ani na chwilę pracy, w kolejce bowiem czeka następny. Wszędzie ten sam „konwejer".

Cała Rosja Sowiecka zostaje wciągnięta coraz więcej w jeden „konwejer" Kto nauczył się dziś rano czytać, musi już dziś wieczorem uczyć innych. kto został dziś majstrem, musi już wieczorem uczyć innych majsterstwa Żelazo zdobyte w hutach nie zna odpoczynku, czeka już fabryka stalowa dla przerobienia go w traktor, a na wsi czekają już niecierpliwie na traktor, który przyjdzie z miasta Wieś dostarcza zboża do wagonów. miasto czeka już niecierpliwie na dowóz ze wsi. Jeden czeka niecierpliwie na skończone funkcje drugiego. Mały zamęt, a maszyna staje na chwilę, „konwejer" psuje się, i oczy wszystkich w szeregu zwracają się w stronę wyrwy (prorywu), mąciciela piatiletki.

MANFRED STURMANN.

Rozstanie z Europą

(Przełożył Dr. Karol Klein).

(2) (Ciąg dalszy).

Tymczasem pobyt w Wrocławiu miał się rozwinąć zupełnie inaczej niż się pierwotnie spodziewano. W planie były wspólne chwile z przyjacielem, narada z nim w jednej sprawie spadkowej. w której zamierzałem dać mu pełnomocnictwo, by w możliwie najkrótszym czasie zakończyć podczas mojej nieobecności rokowania, niedoprowadzone jeszcze do żadnego rezultatu Miały to być godziny spokoju. Miały oznaczać cichy wydźwięk, nic więcej.

Z woli losu jednak stało się inaczej: godziny spokoju przemieniły się w godziny niesłychanego poruszenia. Potoczyło się przeżycie. które mnie prawie rozszarpało, tak gwałtownie. tak szybko przeszło przeze mnie. I teraz jeszcze, gdy to piszę, nie mogę przejrzeć bez reszty tego, co przeżyłem. Ale to przybrało we mnie postać, jest we mnie wryte jak litery imienia kochanki w korze drzewa. Opuściłem Europę jakby w odurzeniu, jakby w półśnie wsiadłem na okręt w Trieście. Jaskrawo, jaskrawo szalała we mnie radość, płakało coś we mnie i trzeba było dni całych do odzyskania hartu, który jest warunkiem wstępnym w każdem życiu osadniczem. Miałem niemiłe poczucie zdrady na przyjacielu Rychło odegnano mnie od niego, coś między nas wtargnęło — i byliśmy od siebie oddzieleni, jakgdyby nosząca nas ziemia rozstąpiła się nagle Nie widziałem jego ręki, wyciągniętej za mną...

* * *

Z szumem wsunął się pociąg w rozległą halę dworcową. Podniosłem się z miejsca dopiero wtedy, gdy wagon był już prawie pusty. ponieważ tak jak z początku jazda wydała mi się nieskończoną - tak teraz byłem zdziwiony usłyszawszy z ust otyłego konduktora „Wrocław" Opuściłem wagon w cudownem napięciu Kreutzbach podbiegł do mnie. Jakże się ucieszył! Poczciwiec nie umknął stąd nazbyt wcześnie, ponieważ w chwili. gdym zeskoczył ze stopnia wagonu. pociąg był już prawie pusty — a on stał jeszcze w oczekiwaniu z anielską cierpliwością.

Jechaliśmy ulicą Ogrodową o zachodzie Zadymka śnieżna uspokoiła się i wielkie tłumy ludzi tłoczyły się za szybami tramwaju. Była godzina 7 wieczór, zamykano sklepy Kreutzbach opowiadał, gdyśmy po przybyciu do jego mieszkania obok trzaskającego pieca herbatę pili, że ma widoki na wiosnę pojechać do Japonji Nastrojowy opis podróży po Włoszech ogólnie się podobał i nakłonił wydawcę do zgody na nową podróż. W ostatnich miesiącach zdobył wielkie powodzenie (tak, jedną z jego książek wyróżniono nagrodą poetycką), i wyglądał lepiej niż wtedy, gdyśmy kując plany przesiadywali po salach wykładowych i odczytach. Przez pewien czas jeszcze trwaliśmy w ożywieniu i rozmawialiśmy z tą serdecznością, która nas z każdem spotkaniem jeszcze silniej związywała. Miałem zamiar moją prośbę w sprawie spadku przesunąć na dzień następny, by tym pospolitym tematem nie zamącić pierwszych godzin naszego widzenia. Dziwnym sposobem jednak nie doszło już nigdy do rozmowy o tem, ponieważ linja wypadków dnia następnego miała przebieg tak stromy, tak nieoczekiwany, tak wszystko inne spychający, że zapomniałem o Kreutzbachu, u którego wizyta była właściwym celem tej podróży do Wrocławia, że obszedłem się z nim po macoszemu i opuściłem go bez najsłabszego słowa pożegnania.

Tego wieczoru byliśmy długo z sobą, jakgdybym pragnął czas wyzyskać w przeczuciu tego co miało nastąpić — i zgasiliśmy lampę dopiero wtedy, gdy uderzenie czwarte zegara zwiastowało ranek.

* * *

Następnego dnia postanowiłem — było to wieczorem, gdy zapadła już prawie zupełna ciemność — odszukać przyjaciół, w których kole przeżyłem wygodne i zasobne w naukę godziny.

Dom pana K. znajdował się przy końcu ulicy Cesarza Wilhelma, tam, gdzie w rzędy domów wpadają luki a poważne fronty są przerywane małemi ogrodami will. Długi łańcuch wspomnień sięgał do tego wykwintnego budynku. utrzymanego w to-

Echa Brześcia

List dra Diamanda do pos. Ciołkosza

„Robotnik" ogłasza następujące „pozdrowienie dla więźniów brzeskich", nadesłane przez dra Diamanda na ręce posła Ciołkosza:

„Kochany Towarzyszu!

Pragnę powitać Was na wolności. Słowa te w tych czasach i wobec Was mają szczególne znaczenie i szczególny dźwięk. Wobec tego, coście przeszli, bledną wspomnienia rzekomo ciężkich początków ruchu socjalistycznego, jego niebezpieczeństw i rzekomo okrutnych prześladowań.

Odbywa się pod wrażeniem Brześcia pewien odruch, ale mimo to zdaje mi się, żeśmy społeczeństwa naszego nie znali. Opromienione przez poezję romantyczną społeczeństwo żyło w podnieconych gwałtami duszach poetów, było wyrazem pragnień, których nierealność zakrywał ucisk nie pozwalający na objawienie prawdziwej duszy społeczeństwa. Kodeksy karne, będące wyrazem wcale nie nowoczesnych dażeń, czynią każdego odpowiedzialnym, kto o zbrodniach dokonanych czy zamierzonych wiedział i nie usiłował im się przeciwstawić czy zapobiec. Czy nie musimy wszyscy poza Brześciem czuć się współwinnymi zbrodni brzeskiej, mimo, żeśmy całej tej grozy nie znali?

Nie widziałem osobiście nikogo z męczenników brzeskich, ale to co wiem z drugiej ręki, wstrząsa mną do głębi i zaciemnia horyzont, jaki ten świat straszny... Byłem w Towrze londyńskim, przechodziłem przez most jęków w Wenecji, oglądałem podczas kongresu socjalistycznego wyspę tortur pod Marysiją, zdawało mi się, że rozumiem te okrucieństwa, że potrafię ich możliwość wytłumaczyć duchem czasu, niskością kultury, niezrozumieniem wartości jednostki i jej świętych praw, ale teraz — po rewolucji francuskiej, po konstytucji 3 maja, takie straszne okrutne barbarzyństwa, nie, tego zrozumieć nie mogę. Tyle podłości wobec tych, którzy tworzyli rdzeń walczących o wyzwolenie narodu, wierząc, że wolność państwa, jest sumą wolności jego obywateli. Jaka straszna pomyłka, gdzież jest nasza Polska, Polska wolności, honoru, szlachetności, czci obywatelskiej? Gdzież jest to wszystko, co najszlachetniejsze umysły świata, najwybitniejsi jego myśliciele Polsce przypisywali — nietylko Mickiewicz i Słowacki, nietylko plejady po nich, ale Karol Marks i szeregi jego następców? Czy rzeczywiście czasom po odbudowaniu państwa, po urzeczywistnieniu marzeń kwiatu ludzkości, danem było dożycie faktów, które krzyczą w niebogłosy „myliliście się, uległiście strasznemu złudzeniu"?

Mimo to wszystko wiem, że zdołano Was katować, Was, bohaterów Brześcia, ale nie zdołano Was złamać.

Wierzę, że praca pójdzie dalej, praca ciężka i żmudna i ofiarna i że przyjdzie czas wymarzony i utęskniony, że sprawdzą się przepowiednie o społeczeństwie szlachetnem, wolnem, miłującem i szanującem się wzajemnie. W tem zrozumieniu witam Was na wolności, serdeczny uścisk dłoni"

List otwarty Wł. Studnickiego

W sanacyjnym (!) „Przełomie" ogłasza znany publicysta p. Władysław Studnicki list otwarty do posłów i senatorów BB., z którego przytaczamy poniższe ustępy:

„...Wiemy jak postępowano z więźniami w Brześciu. Było to poniewieranie godności ludzkiej, na jakie dotychczas zdobywały się tylko barbarzyńskie narody azjatyckie. Cóż o tem powie świat? Po sprawie brzeskiej da wiarę wszelkim przesadnym wieściom o krzywdach naszych mniejszości narodowych. W państwie bowiem, gdzie katują i poniewierają byłych i przyszłych posłów, byłych ministrów, ozdobionych najwyższemi orderami za ważne zasługi państwowe, jak mogą postępować ze zwykłym obywatelem, zwłaszcza należącym do mniejszości narodowej Okrucieństwa w Brześciu, to gryząca plama, szkodząca całemu naszemu organizmowi państwowemu. Jedynem antydotum na jej truciznę jest mocna reakcja. Wszyscy, winni okrucieństw w Brześciu, muszą być należycie ukarani. W armji polskiej nie mogą być cierpiani oficerowie, znęcający się nad więźniami. W sądownictwie nie może być tolerowany sędzia lub prokurator, który dopuścił do tego wszystkiego, co się w Brześciu działo. Nie może reprezentować sprawiedliwości państwowej ten, który był prokuratorem w sprawie uwięzionych posłów w Brześciu.

. Kto chce reformy, kto chce uzdrowienia stosunków naszych, kto ma choć trochę poczucia szlachetności, ten powinien stanąć dzisiaj w szeregach zwalczających gwałt i poniewieranie godności ludzkiej.

Blok bezpartyjny współpracy z rządem winien skierować rząd ku ukaraniu winnych i daniu zadość uczynienia poszkodowanym. To da pewien kredyt moralny Blokowi, który wyjdzie na korzyść rządu i musi wywołać korzystne zmiany w jego składzie"

Protest literatów i artystów

Wczorajszy „Robotnik" zamieszcza następujący protest zbiorowy:

Ujawnione w interpelacji sejmowej wiadomości o losie więźniów brzeskich, wiadomości o aktach gwałtu, dokonywanego na bezbronnych więźniach, wstrząsnęły do głębi opinją publiczną, wywołując w duszach wszystkich uczciwych ludzi niezależnie od ich poglądów politycznych protest przeciwko pogwałceniu praw obywatela i sponiewieraniu godności człowieka w Polsce.

Fakty ujawnione w tej interpelacji godzą, jak to słusznie stwierdza list otwarty profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, w moralne podstawy życia społecznego i politycznego, a przez to samo zagrażają rozwojowi, a nawet istnieniu państwa polskiego.

Uważając, że opinji publicznej nie wolno sankcjonować milczeniem, sprawy Brześcia, protestujemy przeciwko haniebnemu znęcaniu się nad więźniami w Brześciu.

W imię zdrowej atmosfery moralnej społeczeństwa — żądamy bezstronnego i uczciwego wyświetlenia sprawy oraz ukarania winnych

Lucjan Andre, Jan Nepomucen Miller, Mery Litauer, Henryk Stażewski, Aleksander Rafałowski, Jerzy Kuncewicz, Anatol Stern, Andrzej Strug, Adam Malicki, Jerzy Pański, Juljusz Gierman, St. O Chrostowski, Józef Moszyński, Marjan Kister, Hanna Januszewska, Mieczysław Wallis Kazimierz Paczkowski, Stanisław R Dobrowolski, Aniela Cukierówna, Juljusz Wirski, Wacław Gebetner, Dr. Gustaw Bychowski, Dr Edward Boye, Andrzej Wolica, Paweł Krzowski, Stanisław M Saliński, Antoni Michalak, Jakób Mortkowicz, Władysław Walter, Mieczysław Szterling, Franciszek Baturewicz, Zbigniew Unitowski, Hanna Mortkowiczówna, Eljasz Kanarek.

Oświadczenia pisarzy z obozu prorządowego

Najbliższy numer tygodnika „Wiadomości Literackie" zawierać będzie trzy oświadczenia przedstawicieli literatury polskiej, związanych z obozem prorządowym na temat znanych wypadków brzeskich. Oświadczenia te brzmią:

BOY- ŻELEŃSKI

„Wobec braku wspólnej akcji pisarzy w sprawie okropności brzeskich pragnę — poza wszelką polityką, stojąc na stanowisku czysto ludzkiem — przyłączyć się do głosu tych, którzy protestują przeciwko znęcaniu się nad więźniami i poniewieraniu godności człowieka.

Dr. Boy Żeleński".

JULJAN TUWIM

„Od chwili ujawnienia w interpelacji sejmowej okropnych szczegółów traktowania więźniów brzeskich, odbywają się nieustanne narady literatów nad zredagowaniem oświadczenia w tej bolesnej sprawie. Narady te mają charakter rozmów prywatnych, gdyż zarządy związków literackich nie uznały dotychczas za stosowne lub możliwe, aby stanowisko pisarza sprecyzowane zostało na gruncie wystąpienia korporacyjnego Każdy nieomal projekt protestu zaczynał się od słów zastrzeżenia, aby go nie kładziono na szali walk partyjnych, lecz ujmowano wyłącznie jako odruch uczuć ludzkich. Gdy jednak o protesty literatów dopominać się zaczęły aktywnie ugrupowania, którym odmawiam prawa do wglądania w moje sumienie obywatela i poety, gdyż aż nazbyt wyraźnym atutem walki politycznej stać się nogą właśnie owe protesty w rękach tych „zdziwionych" i „oczekujących", którzy zazwyczaj niczemu się nie dziwią i niczego nie oczekują, gdy w sprawie milczenia literatów najdonioślej odzywać się zaczął głos tego odłamu myśli politycznej, który wszelki inny odruch mego sumienia obywatelskiego traktował zawsze jako szerzenie „zarazy moralnej", lub wręcz zbrodnię — postanowiłem samodzielnie oświadczyć, co następuje:

Znęcanie się nad bezbronnymi uważam za hańbę i twierdzę, że niema tak wzniosłego celu (gdyby nawet o jakiejś potwornej „celowości" tej ohydy mowa być mogła), któryby środki takie usprawiedliwiał. Rzecz jest elementarna i nie podlega żadnej dyskusji.

Juljan Tuwim".

KAZIMIERZ WIERZYŃSKI

„W związku z przygotowanem oświadczeniem literatów w sprawie zajść brzeskich, pod które nie mogę położyć mego nazwiska, proszę uprzejmie o zamieszczenie następującego listu:

Ujawnienia akcji okrucieństwa w stosunku do więźniów osadzonych w Brześciu są zdarzeniem, które musi wywołać odrazę i przejmujący wstrząs moralny. Nie wchodząc w rozpoznanie walki politycznej pomiędzy obozem, w którego pracy widzę pomyślność Polski i jego przeciwnikami — czuję się wobec mego sumienia zmuszony potępić znęcanie się nad więźniami jaknajbardziej stanowczo. W oświadczeniu tem nie mogę jednocześnie przemilczeć zjawiska, że wszelkie głosy publiczne, występujące z pobudek moralnych przeciw zajściom w Brześciu wyzyskiwane są w miarę czasu coraz jaskrawiej, jako atut niedwuznacznej i doraźnej agitacji politycznej. Usiłuje ona w kraju, i nawet zagranicą wywrzeć sugestję, akoby w Polsce cały sens bytu państwowego streszczał się do sprawy brzeskiej i jakoby dorobek narodowy uzyskany pod przewodnictwem najwspanialszej postaci naszych czasów na drodze chwały i poświęcenia mógł po jednym wstrząsie runąć w ponurą ciemnicę więziennego lochu.

Akcja ta, która z premedytacją i systematycznie używa odruchów cudzego sumienia do argumentów własnej obłudy i przewrotności, przybrała w stosunku do literatów cechy wprost ubliżające i niedalekie od delatorstwa przed opinją publiczną.

Jestem ponad wszystko przekonany, że w świadomości pisarzy polskich zajścia brzeskie zapadły o wiele głębiej niż przygarnęła je moralność polityczna pewnych partyj, lecz jednocześnie nie opuszcza mnie, niestety pewność, że z protestów literatów odniosą więcej korzyści ciemne siły, niż zaznają po nim ulgi ludzie szlachetni i uczciwi. Pewność ta sprawia, że zabieram głos oddzielnie i zaiewala mnie do wyrażenia pogardy metodom ludzi, które najistotniejsze głosy odczuwania i rozumowania ludzkiego przyjmują ze świadomem szalbierstwem i perfidją.

Kazimierz Wierzyński".

* * *

Ponadto tenże numer „Wiadomości Literackich" przyniesie list znanego pisarza Brunona Winawera, który prosi o zaznaczenie, że przyłącza się jako b asystent politechniki warszawskiej do odezwy dawniejszych swych kolegów tj asystentów i profesorów politechniki warszawskiej.

---

nie ciemnobrunatnym, z płaskim dachem, wygodnym wjazdem i z trzema dużemi oknami spoczywającemi jakgdyby na ornamencie z linij meandrów.

Zadwoniłem i byłem przerażony, gdyż wpadło mi na myśl, że zapomniałem zmienić ubranie: przy tej furcie, przy której zwykło się stawać wieczorem tylko w ciemnych okryciach, z pewną odświętnością, byli tam przecież zawsze ludzie, których obecność wymagała układu i konwenansu towarzyskiego, przy tej furcie zatem stałem w ubraniu z paskowanego, twardego aksamitu, w szydełkowanych pończochach, w przeciągnietych tłuszczem bucikach, których gwoździe wbiłyby się tam głęboko w miękkie dywany.

Sądziłem jednak, że w tem ubraniu będę się czuł pewniejszy: miałem się zetknąć z tym światem, nie tracąc równocześnie oznak świata mojego; miałem pożegnać się, nie lgnąc do przeszłości, już w moich nowych, do pewnego stopnia, dniach. Ponieważ tak jak podróżny mija szybko najpiękniejsze krajobrazy, nie mogąc szumiącemu pociągowi nakazać postoju, i tylko wyciąga rękę przez okno pod nacisk powietrza, by wyobrazić sobie, że dotknął jednego z tych bogatych ogrodów, kuszących do odpoczynku — i ja pragnąłem w przelocie musnąć tylko te miejsca i ludzi, bez zatrzymania się zabrać z sobą wspomnienie widoku

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Jeszcze tylko 3 dni pozostaje do likwidacji akcji szeklowej!

Przekazujcie pieniądze! — Przesyłajcie bloki szeklowe!

Życie żydowskie na prowincji

BRZOZÓW.

(Kor. wł.) Ostatnie zdarzenia w ruchu sjonistycznym odbiły się żywem echem wśród ludności sjonistycznej miasta naszego. Jako dowód tego może posłużyć wzmożona akcja szeklowa. Zaznaczyć bowiem należy, że już kilka dni temu przekroczyliśmy kontyngent, a akcja jest dalej w toku. Spodziewamy się, że przyobiecana zwyżka 50 proc. nie zostanie martwą literą.

Dnia 20 ub m. odbył się staraniem młodzieży sjonistycznej grupującej się w Stow. „Beth Jehuda“ uroczysty wieczór Makabeuszowy wraz z zabawą taneczną. Cały dochód przeznaczono na K. K. L.

Dnia 25 ub. m odbyły się wybory w Stow. „Beth Jehuda“, a 28 ub. m. odbyło się pierwsze konstytuujące zebranie wydziału, które wybrało prezesem p. Matesa Markla, wiceprezesem p. Izaka Kuflika, sekretarzem p. Edmunda Szaflera, gospodarzem p. Leona Reicha. (J. F.)

OŚWIĘCIM.

(Kor. wł.) Onegdaj odbyło się Walne Zebranie „Czytelni żyd.“ Zebranie zagaił tow. dr. Apfel, który podkreślił pomyślny rozwój stowarzyszenia. Zebranie członków przyjęło do wiadomości sprawozdanie ustępującego Zarządu i po udzieleniu temuż absolutorjum wybrało nowy Zarząd, w skład którego weszli: tow. M. Henenberg (prezes), B. Lehrerówna (wicepr.), M. Frischówna (sekr.), M. Bodner (skarbnik), oraz Hans Löw i N. Gutnerówna. Miejmy nadzieję, że nowoobrany Zarząd wierny będzie tradycjom „Czytelni“ i pracą należycie pokieruje. Zaznaczyć również należy, że zreorganizowana „Czytelnia“ posiada już własny lokal, gdzie członkowie schodzą się bardzo często na wspólne referaty i pogadanki. Co sobotę odbywają się referaty wygłaszane przez zaproszonych prelegentów lub członków

Komisja szeklowa pod kierownictwem tow. dra Goldberga pracuje już całą siłą pary. Kontyngent sprzedać się mających szekli, został w obecnym roku kongresowym podwyższony na 800 szekli. Nie jest to ilość wygórowana, jeśli się zważy ogólne zainteresowanie zbliżającym się kongresem i niezwykłą ruchliwość organizacji młodzieży w sprzedawaniu jaknajwiększej ilości szekli. (F. W.)

SOKOŁÓW K. RZESZOWA.

(Kor. wł.) W dniu 27 ub. m. odegrała sekcja dramatyczna przy stow „Hatchiji“ — jedyna kulturalna instytucja w naszem miasteczku — w sali „Sokoła“ operetkę w 4-ch aktach pt.: „Małkele Soldat“ I. Nożyka. Dzięki niestrudzonej pracy kier. tow. G. Porcelana gra wypadła znakomicie. Dowód, że frekwencja przekroczyła wszelkie oczekiwania. Czysty dochód rozdzielono pomiędzy Ż. F. N. i Stow. Hatchiji. Odznaczyli się szczególnie pp. H. Bierówna, Goldówna, G. Porcelan, M. Neissówna, B. Blitzerówna i I. Walker.

Akcja szeklowa w toku. Spodziewamy się dobrego wyniku.

Dnia 24 ub m zwołano pierwsze walne zgromadzenie nowo- założonego stow „Gemilat chasadim“ imieniem Dwojry Friess zamieszkałej w Nowym Yorku, która zaofiarowała na ten cel większą kwotę. Do Zarządu weszli: pp. I. Graber jako prezes, I. Reich, Birnbach. Bier, Diamand i inni. Z naszych towarzyszy weszli: pp. J Weinsteiner jako sekretarz i A. Bresel (J. W.)

STARY SĄCZ.

(Kor. wł.) Założony przed kilkoma miesiącami W naszem mieście „Hanoar Haiwri“, rozwija się bardzo ładnie i posiada już kilkadziesiąt członków. Dnia 21 ub. m z okazji ostatniej świeczki chanukowej, urządził „Hanoar“ publiczny wieczorek makabeuszowy z nader urozmaiconym programem. Prócz śpiewów, deklamacji i referatu, była także odegraną sztuka Szaloma- Alejchema „A Dokter“ oraz żywy obraz „Trzy puszki“ Po odśpiewaniu Hatikwy, liczne zgromadzona publiczność przepełniająca salę, w uroczystym nastroju, rozeszła się do domów. Szczególne podziękowanie należy się referentowi p. Sternlichtowi z Nowego Sącza, za wygłoszenie bardzo udanego referatu, oraz Hanoarowi z Nowego Sącza, za liczny udział na wieczorku (J W.)

TRZEBINIA.

(Kor. wł.) W dniu 21 ub m. urządziła org. młodzieży „Hanoar Haiwri“ wieczorynkę chanukową, na której przy wypełnionej publicznością sali tow. Hans Löw z Oświęcimia wygłosił piękny referat o święcie Chanuka i obecnej sytuacji w ruchu sjonistycznym — Akcja szeklowa jest u nas w pełnym toku. Dotychczas sprzedaliśmy 100 szekli. Bardzo intensywnie w przeprowadzeniu akcji szeklowej pracują członkowie „Hanoaru Haiwri“. Uchwaliliśmy podwyższyć nałożony na nasze miasto kontyngent o 50 szekli. (R. S.)

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Jak we Włocławku policja „bada“ aresztowanych

Posłowie żydowscy wystosowali w tych dniach pismo do ministra spraw wewnętrznych w sprawie postępowania policji we Włocławku pod wodzą tam temtejszego komendanta posterunku. Do mieszkania Chaima Kozaka, handlarza ubrań, liczącego lat 60, przybyło 28 października ub. r. trzech posterunkowych wraz z jakimś nieznanym osobnikiem. Osobnik ów wskazał na Kozaka jako na rzekomego nabywcę ubrania pochodzącego z kradzieży. Chaim Kozak udowodnił wieloma okolicznościami, że osobnika owego nie zna, ani nigdy nie kupował opisane go ubrania. lecz posterunkowi dokonali szczegółowej rewizji jego mieszkania, a nie znalazłszy nic podejrzanego, zaprowadzili Kozaka na posterunek kolejowy policji państwowej Na posterunku przetrzymano go od 10 rano do 15.30. bez badania. poczem komendant posterunku Czerniak polecił podwładnym posterunkowym by, jeśli aresztowany nie przyzna się do winy, „wsadzili go do paki i wzięli pod baty“. Kozaka izolowano od równocześnie aresztowanego z nim Saula Jutrzyńskiego. wprowadzono go do pokoju komendanta. gdzie posterunkowi przykładali mu rewolwer do głowy. grożąc zastrzeleniem. jeśli nie przyzna się do winy. Kiedy Kozak mimoto oświadczył. że do niepopełnionego czynu przyznać się nie może. uderzono go kilkakrotnie rewolwerem po głowie. bito niemiłosiernie pałką gumową, a jeden z posterunkowych zagroził mu znowu zastrzeleniem Wkońcu nałożono mu kajdanki. głowę okryto kocem. powalono na ziemię, zakasano marynarkę i kamizelkę . bezlitośnie go kopano i pobito. Ponieważ Kozak krzyczał, zaknebiowano mu usta kocem, a następnie na chwilę przerwano bicie, usiłując wymusić od niego przyznanie się do winy. Gdy jednak nie chciał przyznać się do winy, trzykrotnie znęcano się nad nim w straszliwy sposób. Komendant Czerniak, do którego Kozak zwrócił się o pomoc, nie licząc się z wiekiem Kozaka, kopał go i bił, a następnie polecił wrzucić go do ciemnej komórki. Znęcanie trwało półtory godziny. — Co na to przełożone władze?

—oșo—

AMY JOHNSON NIE POLECI DO CHIN

Pisma warszawskie donoszą, że lotniczka angielska miss Amy Johnson zrezygnowała z lotu nietylko do Pekinu, ale nawet do Moskwy, dokąd ma zamiar udać się koleją. Aparat będzie załadowany na pociąg i odesłany do Anglji.

UPIORY...

W Warszawie w sali Towarzystwa Higjenicznego odbyła się konferencja akademickiej młodzieży asymilatorskiej, zgrupowanej w „Zjednoczeniu“. Pierwsi założyciele „Zjednoczenia“ nie mogli jej powitać, bo są już... wychrzczeni. Jeden z nich, dr. Merwin (Menkes), od dawna gwiżdże na sprawy żydowskie, drugi (mniejsza o nazwisko) wziął w ostatnich dniach ślub w kościele katolickim... A ci młodzi chłopaczkowie nadal bałamucą się „zjednoczeniowo“... Czy nie szkoda czasu?...

AKADEMJA ANTYWOJENNA MŁODZIEŻY

Na zakończenie zjazdu akademików socjalistów przy PPS. odbyła się onegdaj w Warszawie akademja antywojenna. Na akademji przemawiał entuzjastycznie przyjęty poseł Dubois, więzień brzeski, następnie Andrzej Strug oraz delegatka angielskiej Labour Party dr. Marion Phillips

ARESZTOWANIE POMYSŁOWEJ SZANTAŻYSTKI

Z Łodzi donoszą: Policja łódzka aresztowała niezwykle sprytną szantażystkę Erykę Reit, podającą się również za Alinę Kaszub „System pracy“ Reitówny polegał na tem, iż wchodziła do numerów najelegantszych hotelów, zajmowanych przeważnie przez bogatych kupców i nie mówiąc słowa... zdzierała z siebie odzież, poczem żądała większej sumy pieniężnej grożąc alarmem i oskarżeniem... o usiłowanie zgwałcenia. Wiele osób bojąc się skandalu, wykupywało się z rąk aferzystki i ta przez dłuższy czas uprawiała bezkarnie swój proceder.

Przed kilku dniami wtargnęła w ten sposób do pokoju w Grand Hotelu, zajmowanego przez zamożnego przemysłowca, Stefana Karczewskiego, ze Lwowa. Powtórzyła się scena z „rozdzieraniem szat“ i żądania większej sumy pieniężnej. Sterroryzowany przemysłowiec w obawie skandalu wręczył Reitównie żądaną sumę, lecz natychmiast potem zawiadomił policję, która aresztowała szantażystkę Reitównę vel Kaszub osadzono w więzieniu, wyłudzonych pieniędzy nie miała już przy sobie.

SAMOBÓJSTWO INŻYNIERA

Z Warszawy donoszą: W mieszkaniu swem przy ul. Hożej 7 m. 53, wystrzałem z rewolweru w piersi usiłował pozbawić się życia 39-letni inżynier Władysław Mendelson. Desperata przewieziono w stanie bardzo ciężkim do szpitala. Powodem zamachu samobójczego był silny rozstrój nerwowy.

TAJEMNICA ZAGINIĘCIA LEKARKI ŁÓDZKIEJ NADAL NIEROZWIĄZANA

Przed niedawnym czasem zaszedł w Łodzi tajemniczy wypadek zaginięcia dr. Felauer- Skłodowskiej, krewnej znakomitej uczonej, p. Curie-Skłodowskiej. Jak wiadomo zaginiona pozostawiła wówczas list, że zamierza popełnić samobójstwo.

Od tego czasu wszelki ślad po niej zaginął. Wszelkie poszukiwania, badania, prowadzone przez władze śledcze nie dały żadnego rezultatu. Osoby zaginionej nie odnaleziono, ani żywej ani zmarłej.

W tych dniach pojawiła się pogłoska, że pogotowie tatrzańskie odkryło w górach zwłoki starszej kobiety, zamrzniętej, przyczem ciało miało być jakoby straszliwie zmiażdżone Dalej wiadomość głosiła, że wobec okropnie zmasakrowanego ciała nie zdołano stwierdzić identyczności z dr. Felauer- Skłodowską, jednakże znaki poszczególne, odkryte na szyji i stopach znalezionych zwłok, kolor włosów itp. każą przypuszczać, iż jest to bezwątpienia zaginiona lekarka. Wiadomości te okazały się jednak nieprawdziwe.

Tatrzańskie pogotowie ratunkowe wyjaśnia, że zaszło tu wyraźne nieporozumienie W ostatnich czasach nie odnaleziono żadnych zwłok kobiecych. T. P. R. sądzi, iż pogłoska powstała zapewne na tle znalezienia w górach zwłok śp. dr. Cramera, st. asystenta Uniwersytetu Warszawskiego, który padł przed kilku dniami ofiarą tragicznego wypadku podczas wycieczki w górach.

ROZMAITOŚCI.

Co należy zmienić w filmie „Na Zachodzie nic nowego“

Amerykańska wytwórnia „Universal Pictures Corporation“, która, jak wiadomo, wyświetliła film „Na Zachodzie nic nowego“. zamierza powtórnie go opracować i przedłożyć nową przeróbkę niemieckiej cenzurze Ponieważ jednak wytwórnia nie wie, które miejsca w tym filmie wywołały zgorszenie niemieckich szowinistów, zdecydowała się rozpisać nagrodę dla tego, kto te miejsca wskaże. Właściwie nagrodę tę powinny otrzymać ministerstwo spraw zagranicznych Rzeszy oraz ministerstwo Reichswehry, które swą interwencją przyczyniły się do zakazu wyświetlania filmu. Ale i nasze polskie ministerstwo spraw wojskowych powinno też wziąć udział w tym konkursie, ponieważ jemu to mamy do zawdzięczenia, że w Polsce nie ujrzymy wspaniałego amerykańskiego filmu „Na Zachodzie nic nowego“...

TROCKI MA WYGŁOSIĆ ODCZYT W NORWEGJI.

Pewna korporacja studentów z Oslo zwróciła się do rządu z prośbą o udzielenie zezwolenia na urządzenie odczytu Trockiego. Rząd na tę prośbę dotychczas nie udzielił jeszcze odpowiedzi.

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 43

STYCZEŃ
9
Piątek
11 Thebet 5691

Zachód słońca 15 m. 42

Przed akcją na Keren Hajesod w Krakowie

Prace przygotowawcze do nowej akcji na rzecz Keren Hajesod w Krakowie są w pełnym toku. Dzięki energicznej współpracy komitetu obywatelskiego udało się w ciągu ostatnich 2 tygodni w dużej mierze zlikwidować zaległości z tytułu zeszłorocznych zobowiązań, a nadto przygotować zakrojony na wielką skalę plan rozszerzenia podstaw K. H. w Krakowie przez podwojenie ilości opodatkowanych.

Tej sprawie poświęcone było ostatnie posiedzenie obywatelskiej komisji technicznej, które odbyło się 5 bm pod przewodnictwem adw dra M. Spiegla. Po wysłuchaniu referatu dyr M. Finkelsteina wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wzięli udział m in dr. Terlo, dr A. Laub, poczem powzięto odpowiednie uchwały, w myśl których potoczą się prace przygotowawcze najbliższych dni

Akcja krakowska rozpocznie się definitywnie w drugiej połowie bieżącego miesiąca wielką Akademją palestyńską ze współudziałem prezydenta org. sjon. w Niemczech p Kurta Blumenfelda, który w tym celu na krótko zawita do Krakowa. W Akademji wezmą nadto udział przedstawiciele Jewish Agency i innych instytucyj społecznych Krakowa.

Wobec znacznego zainteresowania dla tej gałęzi pracy palestyńskiej, tak doniosłej w obliczu rozlicznych trudności, na jakie u progu realizacji napotyka ruch sjonistyczny, należy żywić nadzieję, że akcję tegoroczną uwieńczy pełny sukces, czem żydostwo krakowskie wystawi sobie raz jeszcze chlubne świadectwo.

Do wszystkich kierowników akcji szeklowej

Likwidacja tegorocznej akcji

Dotychczas przekazaliśmy do Egzekutywy w Londynie za 11.000 szekli. Relacje nadchodzące z poszczególnych miast naszej dzielnicy wykazują, że prawie wszystkie miasta osiągnęły, a niektóre w dość znacznej liczbie przekroczyły nałożony na nie kontyngent Likwidacja jednak musi być przeprowadzona w terminie wyznaczonym przez Egzekutywę londyńską. Dlatego zwracamy się tą drogą do wszystkich Lokalnych Komisyj Szeklowych z prośbą, by natychmiast przekazały wszystkie wpływy wraz z bloczkami i spisem szeklowców wedle odcinków (numer szekla musi być na liście wyszczególniony) Zaznaczamy, że Centralna Komisja Szeklowa musi w poniedziałek ostateczny wynik wraz z pieniądzmi przesłać do Londynu. Pieniądze po tym terminie wysłane do Londynu nie będą uznane jako szeklowe z prawem wyborczem na najbliższy Kongres. Zwracamy na ten moment uwagę wszystkim kierownikom akcji szeklowej na prowincji i prosimy dla uniknięcia nieporozumień przesyłać ostatnie pieniądze w piątek, sobotę lub w ostatnim terminie w poniedziałek, ale telegraficznie.

Centralna Komisja Szeklowa dla Zachodniej Małopolski i Śląska

Do posiadaczy bloków szeklowych w Krakowie

Zwracamy się tą drogą ponownie do wszystkich posiadaczy bloków szeklowych w Krakowie, by przesłali takowe wraz z pieniędzmi do biura Organizacji Sjonistycznej, Stradom 15. Tegoroczna akcja szeklowa musi być zlikwidowana najpóźniej do niedzieli 11 bm., pieniądze po tym terminie przesłane nie będą więcej uznawane jako szeklowe z prawem wyborczem na najbliższy Kongres. Opóźnienie w likwidacji akcji szeklowej naraża nas na niepotrzebne koszta, gdyż musielibyśmy do posiadaczy bloków szeklowych wysłać specjalnego inkasenta. Pieniądze można przesłać na konto PKO. 405.959, a bloki jako „druk" na adres Organizacji, Stradom 15.

Lokalna Komisja Szeklowa w Krakowie.

Powszechny spis dzieci w wieku szkolnym

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w porozumieniu z Głównym Urzędem Statystycznym zarządziło w roku bieżącym, aby we wszystkich szkołach na terenie całej Polski, począwszy od ochronek aż do szkół wyższych, opracowane zostały różnego rodzaju statystyki, dotyczące dzieci i młodzieży. Oprócz statystyki szkolnej, przeprowadzony zostanie na wiosnę 1931 roku powszechny spis dzieci. Zebrane materjały zostaną szczegółowo opracowane przez Ministerstwo oraz przez Główny Urząd Statystyczny i będą opublikowane w szeregu wydawnictw Min W. R. i O. P. Materjały te posłużą do planowego zaprojektowania pracy organizacyjnej w szkolnictwie lat najbliższych.

Nieporządki na kolejach

O ile punktualność kursowania pociągów w ostatnich czasach pozostaje bez zarzutu, o tyle same pociągi pod wieloma względami wymagają ingerencji władz sanitarnych. W większości wagonów brak jest wody w zbiornikach toaletowych Wskutek braku wody szalety są często zanieczyszczone i zatruwają powietrze w wagonach.

Również zwrócić należy uwagę na to, że w wielu wypadkach wagony są zbyt rzadko zamiatane i nie są odkurzane Wreszcie skarży się publiczność, że wagony są ogrzewane bez miary, do kilkudziesięciu stopni (notowano 35 do 40 stopni gorąca w wagonach), co odbija się ujemnie na zdrowiu pasażerów W tych sprawach władze sanitarne mają interwenjować u ministra komunikacji

Ostatnie stadjum śledztwa w sprawie Lubartowskiej

Jak się dowiadujemy, śledztwo w sprawie Marji Lubartowskiej, laborantki szpitala epidemicznego i żony urzędnika pocztowego, stojącej pod zarzutem otrucia dwóch pasierbów zarazkami czerwonki, dotąd nie zostało zakończone Zwłoka w toku śledztwa spowodowana była długotrwałem badaniem wnętrzności tragicznie zmarłych chłopców, oraz resztek pożywienia w Zakładzie chemji lekarskiej U. J. Obecnie wyniki tych badań zostały już przekazane sędziemu śledczemu dr. Czachajowskiemu, który z kolei przesłał cały materjał śledczy lekarzom sądowym dla wydania orzeczenia lekarskiego Po otrzymaniu tego orzeczenia sędzia śledczy powezmie decyzję, czy przedłożyć prokuraturze wniosek o postawienie Lubartowskiej w stan oskarżenia, wzgl. o umorzenie przeciw niej śledztwa. Lubartowska znajduje się, jak wiadomo, na wolnej stopie mimo toczącego się śledztwa sądowego o zbrodnię skrytobójczego morderstwa.

Nieudałe włamanie do mieszkania rabina Kornitzera

Policja aresztowała Ćwiklińskiego Aleksandra (lat 29), Paździc Piotra (lat 21) i Goryla Jana (lat 26) którzy w dniu 7 bm. włamali się do mieszkania Leidnera Leona przy ul. Brzozowej l. 17, gdzie skradli biżuterję wartości 100 złotych i spłoszeni zbiegli. Obserwowani przez 2 posterunkowych udali się na ulicę Orzeszkowej, gdzie weszli do jednej z bram, w podwórzu i zbadali, w którem mieszkaniu się nie świeci, poczem udali się do mieszkania rabina Kornitzera przy ul. Orzeszkowej 10, gdzie usiłowali włamać się do mieszkania, jednak w tej chwili zostali ujęci przez wymienionych posterunkowych. Przy przytrzymanych znaleziono łom żelazny oraz kilka najnowszego systemu wytrychów. W czasie doprowadzania do komisarjatu, Ćwikliński wydobył niespostrzeżenie pastylki sublimatowe z których 3 zdążył zażyć, 2 zostały mu odebrane przez doprowadzającego go posterunkowego. Ćwikliński został przewieziony do szpitala św. Łazarza, poczem po wypompowaniu żołądka odwieziono go na IV. komisarjat, celem przeprowadzenia dalszych dochodzeń.

— **NOCNY DYŻUR APTEK** Dziś w nocy z piątku na sobotę mają dyżur apteki: Rynek 22, ul. Florjańska 15, Karmelicka 23, al. 29 Listopada 5, ul. Dietla 76 i Rynek podgórski 9.

— **SZEKLE W KRAKOWIE NABYĆ MOŻNA:** firma Landau Długa 30, biuro dzienników Bloch Gerturdy, Organizacja Sjonistyczna Stradom 15.

— **W SPRAWIE GODZIN POLICYJNYCH DLA PRZEDSIĘBIORSTW GOSPODNIO- SZYNKARSKICH.** Starostwo grodzkie komunikuje, że zezwolenia na przedłużenie godzin policyjnych wydane przed 1/I 1930 r. utraciły moc obowiązującą „gdyż ważne są one tylko na rok Celem uzyskania ponownego zezwolenia na przedłużenie godzin policyjnych, należy wnieść prośbę do Starostwa grodzkiego w terminie do 15 bm Uzyskane natomiast zezwolenia na przedłużenie godzin policyjnych w r. 1930 należy przedłożyć w Starostwie grodzkiem do dnia 15 bm., celem widymowania i ujęcia tychże w ewidencję.

— **DEFRAUDACJA W URZĘDZIE KOLEJOWYM.** Jak się dowiadujemy, krakowskie władze sądowe zajęły się niejakim Stefanem Perecem (lat 30), kancelistą w sekcji utrzymania krakowskiej dyrekcji kolei. Perec stoi pod zarzutem sprzeniewierzenia większej kwoty pieniężnej na szkodę skarbu kolejowego. Dotąd ustalono brak kwoty 8.000 zł, sprzeniewierzonej przez Pereca, który — jak słychać — przyznał się do defraudacji. Osadzono go w areszcie śledczym.

— **TRAGICZNY WYPADEK KOLEJOWY.** Onegdaj uległ nieszczęśliwemu wypadkowi na dworcu kolejowym w Żywcu Józef Cięciera, sekretarz sądu okręg. w Krakowie, który przy wysiadaniu z pociągu osobowego dostał się pod koła przetokowej lokomotywy, które odcięły mu głowę i zmiażdżyły górną część ciała tak, że śmierć nastąpiła momentalnie.

— **UJĘCIE SPRAWCÓW WŁAMANIA NA UL. SZEWSKIEJ.** Na skutek energicznych dochodzeń organów policji zostali ujawnieni i przyaresztowani sprawcy włamania do składu broni pod firmą R. Gliniecki przy ulicy Szewskiej l. 2, mający na sumieniu również cały szereg innych kradzieży, dokonanych w ostatnim czasie na terenie miasta Krakowa. Są nimi: Woliński Zbigniew (lat 22), Czepil Franciszek lat 18) i Toporek Walenty (lat 22), wszyscy bez stałego miejsca zamieszkania. Aresztowania dokonano w mieszkaniu pasera Jana Tomaszyńskiego, przy ul. Ojcowskiej l. 2 w chwili, gdy członkowie bandy układali plany dalszych wypraw złodziejskich. W czasie rewizji w ogrodzie, przylegającym do mieszkania Tomaszyńskiego w oszalowaniu słomianem mieszkania znaleziono 1 rewolwer automatyczny F. N. kal. 9 mm, 2 rewolwery bębenkowe, 1 straszak niklowy, 1 bokser, oraz komplet maszynki do golenia. Przedmioty te pochodzące z kradzieży ze sklepu Glinieckiego oraz firmy Flora przy ul. Szewskiej l. 13, zostały zwrócone poszkodowanym. Nadto przy osobistej rewizji u Wolińskiego Zbigniewa, przywódcy bandy znaleziono 1 dłuto, kilka kluczy, oraz piłeczkę do przepiłowywania krat. Pasera Tomaszyńskiego również przytrzymano i wraz z pozostałymi rzezimieszkami osadzono w więzieniach sądowych.

— **ZŁODZIEJ KOŚCIELNY.** W ręce policji wpadł Zawiła Tadeusz (lat 28) rzekomo pomocnik biurowy bez zajęcia, zam. przy ul. Piekarskiej za usiłowaną kradzież skarbonki w kaplicy na cmentarzu rakowickim. Przy Zawile znaleziono 3 duże klucze, które jak stwierdzono skradł w kościele O.O. Dominikanów; nadto Zawiła posiadała 3 małe kawałki srebrne pozłacane, odłamane z monstrancji, pochodzące niezawodnie z kradzieży kościelnej.

— **POŻAR W SKLEPIE PRZY UL. DIETLA.** Wczoraj, o godz. 6.20 w sklepie galanteryjnym Nachthausera Izaaka, przy ul. Dietlowskiej 63, powstał pożar od pozostawionego w skrzynce popiołu z żarem. Pożar objął cały sklep. Zawezwana straż pożarna ogień ugasiła. Szkoda wynosi około 15 tysięcy złotych w towarach i urządzeniu sklepowem.

— **A WIĘC JUTRO!** Jutro spotkamy się na dancingu- barze urządzonym staraniem Zjednoczenia Kobiet Żydowskich WIZO Spotkamy się w salach Bolońskiego Rynek Gł. 34, I. p. i zabawimy się tańcem, rewją kabaretową, wesołemi niespodziankami i — tajemną chiromantką wschodnią, która powie każdemu rzeczy przyjemne i nieprzyjemne. Nadwątlone tańcem i śmiechem siły pokrzepimy w bufecie świetnemi a taniemi smakołykami... A więc do jutra w salach Bolońskiego! Zamówienia na stoliki przyjmuje się w sobotę w sali Bolońskiego tel. 104-65 od godz 11-tej przedpołudniem.

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ.

Błp. ELJASZ GOTTLOB. Z Grybowa piszą nam: Dnia 7 bm. zmarł w Grybowie błp. Eljasz Gottlob, przeżywszy lat 72. Zmarły piastował szereg godności w żydowskich instytucjach społecznych i filantropijnych. Błp. Eljasz Gottlob był jednym z założycieli żydowskiej Spółdzielni kredytowej w Grybowie i od pierwszej chwili pełnił on bezinteresownie funkcje Dyrektora i skarbnika Spółdzielni.

W godzinę po zgonie błp. Eljasza Gottloba odbyło się wspólne posiedzenie Rady Nadzorczej i Zarządu Banku Spółdzielczego, na którem uczczono pamięć zmarłego Dyrektora, uchwalono wyasygnować kwotę 50 dolarów na imię zmarłego na rzecz Stow. Gemilat Chesed w Grybowie, a na znak żałoby zawieszono na jeden dzień urzędowanie w Banku.

Śmierć błp. Eljasza Gottloba wywołała szczery żal i smutek wśród tutejszego żydostwa, a pogrzeb odbył się przy udziale całej ludności żydowskiej.

ZMARLI: Perla Langer l. 89, Frejda Weingarten l. 65.

Burza dookoła filmu Remarque'a we Wiedniu

Zaniepokojenie w dzielnicy żydowskiej. — Władze wydały chwilowy zakaz wyświetlania filmu

Wiedeń. 8. 1. PAT Sprawa wyświetlania filmu Remarque'a „Na zachodzie nic nowego“ rozogniła we Wiedniu umysły. Na interpelację Heimwehry oświadczył minister spraw wewnętrznych. Winkler. że rząd centralny nie ma możności wkraczania, gdyż wydawanie zakazów, tyczących wyświetlania filmów, podpada pod kompetencje władz krajowych. Taką samą odpowiedź dał minister Winkler deputacji kupców detalicznych. którzy zjawili się dzisiaj u niego z zażaleniem, że **demonstracje i rozruchy w okolicy „Schwedenkino“ wyrządziły ...om wielkie szkody. Ludność dzielnicy Leopoldstadt zaniepokojona jest pogróżkami narodowych socjalistów.** Minister Winkler przyrzekł uczynić wszystko, co leży w jego mocy, aby zapobiec demonstracjom.

Socjalistyczny „Abend“ donosi, jakoby między ministrem spraw wewnętrznych, Winklerem, a stronnictwem chrześcijańsko-społecznem wybuchł konflikt. którego powodem ma być bierne stanowisko ministra wobec wyświetlania filmu Remarque'a. Koła parlamentarne wiadomości tej nie potwierdzają. Pierwsze przedstawienie filmu w dniu dzisiejszym rozpoczęło się o godz. 5 po południu i miało przebieg spokojny. **Przedstawienia następne mające odbyć się o godz. 7 i 9 wieczór zostały niespodziewanie zakazane przez policję wiedeńską.** Naczelnik Dolnej Austrji, Buresch, wydał dzisiaj po południu zakaz wyświetlania filmu Remarque'a w Dolnej Austrji. **Sądzą powszechnie, że częściowy zakaz policji uspokoi umysły.**

Co uczyni burmistrz Seitz?

Wiedeń. 8. 1. PAT. Dzisiaj wieczorem panował w Wiedniu spokój. Zakaz dwóch przedstawień filmu Remarquea, wydany przez policję, **dotyczył tylko dnia dzisiejszego. Decyzja co do dalszych losów filmu zapadnie w ciągu dnia jutrzejszego.** Minister spraw wewnętrznych Winkler wystosował do burmistrza Seitza, jako naczelnika kraju pismo. w którem ze względu na wielkie koszty, spowodowane pogotowiem policyjnem i ze względu na to, że wartość kulturalna filmu nie pozostaje w żadnym stosunku do szkód natury gospodarczej, **uprasza usilnie burmistrza Seitza, by poczynił bezzwłocznie zarządzenia, aby dalsze przedstawienia filmu zostały zaniechane.**

Co zeznają świadkowie w procesie rybnickim?

Rybnik 8. 1. PAT, O godz. 9'30 rozpoczął się dalszy ciąg rozprawy sądowej przeciwko sprawcom mordu. dokonanego na osobie przodownika policji, Sznapki. Przystąpiono do postępowania dowodowego. Pierwszy przesłuchiwany był **świadek Bigalke**, organista parafji ewangielickiej w Golasowicach. Świadek zeznaje po niemiecku. Opowiada przebieg wypadków przed zamordowaniem Sznapki i zauważa, **że grupa powstańców przybyła do Domu Związkowego i przeszukała kilka pokoi w tym domu. Jeden z powstańców oświadczył, że w tym domu uprawiana jest propaganda w duchu antypaństwowym, że jedzą tu polski chleb a pracują przeciwko państwu polskiemu. Świadek nie może wyjaśnić. w jaki sposób się stało, że ludzie zgromadzili się w owym czasie w Domu Związkowym, gdyż zwykle o tej porze żadne zebrania nie odbywały się. Również na pytanie. czy może wyjaśnić. że o alarmie zapomocą trąby ludzie byli poinformowani. nie umie dać odpowiedzi.**

Następny świadek **Fuchsówna.** nauczycielka **szkoły mniejszościowej. opowiada, że grupa powstańców przybyła do szkoły. jednakże potwierdza. że powstańcy dzieci nie bili. nie grozili im niczem, oraz nie wyrządzili żadnej krzywdy. Co do samego przebiegu mordu zauważa. że widziała kiedy nagle z Domu Związkowego wybiegło kilku ludzi. którzy po pewnym czasie wrócili. rozpowiadając, że kogoś pobili.**

Po krótkiej przerwie zabrał głos prokurator, który wskazując na artykuł „Kattowitzer Zeitung“ w którym mowa jest o tem. że prokurator i przewodniczący odbyli przed rozprawą konferencję z przedstawicielami prasy polskiej oświadczył, że z przedstawicielami prasy konferencji żadnej nie odbywał. Również i przewodniczący na prośbę prokuratora stwierdził, że konferencji z przedstawicielami prasy nie miał.

O godz. 13,10 przewodniczący zarządził przerwę. Po przerwie w dalszym ciągu badano świadka Fuchsównę. Pytano ją, czy bandażowała rękę rannego Świeżego. Fuchsówna zaprzecza temu kategorycznie. Skonfrontowana jednak ze Świeżym, który stanowczo potwierdził ten fakt, cofa poprzednie zeznanie i oświadcza, że ... je bandażowała Świeżemu rękę.

Następny świadek Rajwa. robotnik z Golasowic, zamieszkały w pobliżu Domu Związkowego. zeznaje. że w krytyczny wieczór widział **światło w Domu Związkowym i na plebanji.. Później zauważył.. że światło w obu domach zgasło i zaraz potem usłyszał dźwięk rozbijanych szyb. Słyszał też głos: jeżeli to wszystko będzie zniszczone. wtedy Polska będzie musiała zapłacić. Wkrótce potem zaczęto trąbić na alarm od strony Domu Związkowego, a następnie usłyszał głos Wacławika, jednego z oskarżonych. który krzyczał: alarm. Świadek zauważył koło Domu Związkowego zaraz po alarmie wielką grupę ludzi. Po dłuższej ciszy usłyszał głos: chwyćcie go. Co się działo dalej nie wie.**

Zeznawało jeszcze kilku świadków, poczem obrona postawiła wniosek o przeprowadzenie wizji lokalnej w Golasowicach. Prokurator nie sprzeciwił się. Przewodniczący trybunału zapowiedział ogłoszenie uchwały na jutrzejszej rozprawie.

Krwawy dramat miłosny w miasteczku pod Warszawą

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 8. 1. Wczoraj w Płońsku pod Warszawą rozegrała się tragedja miłosna. która pochłonęła dwie ofiary: 23-letniego Henryka Baranowskiego z Warszawy i 18-letnią Helenę Hellerównę O 12 w południe przyszedł Baranowski w towarzystwie Hellerówny do hotelku i zajął pokój. Po kilku godzinach z pokoju rozległy się detonacje wystrzałowe Wezwana policja wyłamała drzwi i zastała w pokoju na podłodze Baranowskiego. dającego słabe znaki życia i Hellerównę w łóżku już nieżywą. Baranowski, mimo natychmiastowej pomocy, wkrótce zmarł. Z pozostawionych listów wynika, że Baranowski za zgodą Hellerówny zastrzelił ją. potem siebie. Jak wykazało śledztwo, Baranowski odbywał obecnie służbę wojskową w Zegrzu i wyjechał za kilkudniowym urlopem. Podobno Hellerówna była jego potajemnie poślubioną żoną.

—oSo—

Epidemja grypy we Wiedniu

Wiedeń 7. 1. W Wiedniu szerzy się epidemja grypy w sposób dotychczas niebywały. Wedle statystyki urzędu zdrowia, chorobą dotkniętych jest przeszło 30 procent ludności. Naogół przebieg choroby jest łagodny. Wypadki śmiertelne są bardzo rzadkie.

Ogólny wynik wyborów do Asefat Haniwcharim

Jerozolima. 8. 1. (ŻAT) Zgodnie z obliczeniem wyników wyborów na 85.000 uprawnionych do głosowania oddało swój głos 48.124. W tem na listę robotniczą 22.336 głosów (46 proc.) rewizjoniści uzyskali 20 proc. głosów (W porównaniu z r. 1925, w którym padło na listę rewizjonistyczną 7 proc głosów, oznacza to silny wzrost. Ogólni sjoniści uzyskali 5 mandatów; m. in. wybrani zostali z tej listy Usyszkin i Diezenhoff.

Trocki nie będzie mógł wjechać do Norwegji

Stambuł 8. 1. PAT. Syn Trockiego oświadczył przedstawicielom dzienników, że niema żadnych nadziei, aby Trocki mógł, jak projektował udać się do Norwegji. Trocki zamierzał tam wygłosić wobec studentów norweskich kilka odczytów, jednakże uzyskanie niezbędnych wiz okazało się niemożliwe, gdyż tutejszy konsul norweski nie otrzymał żadnych instrukcyj w tym kierunku. (Zob. not. w rubr. „Rozmaitości“ na str. 8. — Red.)

Maszyna piekielna w Zagrzebiu

Wiedeń. 8. 1 PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Zagrzebia: Wczoraj wieczór podłożona została w magazynie celnym w Zagrzebiu maszyna piekielna. Skutkiem eksplozji został lekko zraniony strażnik. Szkody rzeczowe nieznaczne.

Olbrzymi pożar plantacyj trzciny cukrowej

Nowy Jork 8. 1. (R) Jak z Hawanny donoszą. na rozległych plantacjach trzciny cukrowej wybuchł wczoraj olbrzymi pożar. którego pastwą padło około 5 tysięcy tonn trzciny. Istnieją uzasadnione podejrzenia, iż zachodzi wypadek zbrodniczego podpalenia.

Dzieciobójstwo obłąkanego mistyka

Wstrząsająca zbrodnia dzieciobójstwa dokonana została pod Berlinem, na tle obłąkanego wynaturzenia uczuć mistycznych.

Relacja o potwornym czynie brzmi w sposób następujący:

Ubiegłej nocy nad ranem zjawił się w rewirze policyjnym w Spandawie 36-letni, starszy sekretarz urzędu pomiarów. Schötzke i kładąc zakrwawiony nóż na stole dyżurnego urzędnika, oświadczył: — Jestem Abrahamem, złożyłem w ofierze swego syna.

Policjanci udali się natychmiast do mieszkania Schötzkego, gdzie w ociekającem krwią łóżeczku znaleźli zwłoki półtorarocznego synka Schötzkego z przeciętą krtanią. Nieszczęśliwa matka dziecka, która leżała obok na łóżku, została dopiero przez policję obudzona i zawiadomiona o strasznej śmierci swego dziecka. Schötzkego aresztowano i poddano ekspertyzie lekarskiej, ponieważ chodzi tu niewątpliwie o zbrodnię na tle psychozy religijnej.

Schötzke już od roku zajmował się rozmaitymi zagadnieniami religijnemi i po przejściu przez kilka sekt wstąpił ostatecznie do zrzeszenia niejakiego Weissenberga. twórcy obłąkańczej sekty „Białej Góry“.

Weissenberg. który siebie uważa za proroka. zdołał skupić około swojej „nauki“ o silnych akcentach nacjonalistycznych około 100 tysięcy wyznawców. „Nabożeństwa“ jego są pewnego rodzaju seansami spirytystycznemi, na których kobiety wpadają w histeryczny trans i wykonują dzikie pląsy. Weissenberg przywraca je następnie do przytomności i oświadcza uroczyście, że wypędził z nich złego ducha. Z pośród proroctw Weissenberga wymienić wypada „rozmowę z duchem Bismarcka“, który mu kazał obwieścić Niemcom, że w roku 1930. **Anglja zostanie pochłonięta przez morze, a Niemcy po zdruzgotaniu Francji i Polski będą przeżywały okres niebywałej świetności.**

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 8. 1. 1931. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Akcje przemysłowe: Siersza górnicza 40.

Papiery procentowe: 5-proc Prem Poż dolarowa 47.50.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji **spokojne**. Chęć do pracy w dalszym ciągu **ograniczona** do minimum W małych ilościach dokonano transakcyj jedynie Sierszą górniczą i z papierów procentowych 5-proc. Prem. Poż Dolarową po kursie utrzymanym na ostatnim poziomie. **Ruch ospały.**

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Płacono 3-proc. Pożyczkę Budowianą 49 zł bez zmiany

* * *

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez zmiany. Popyt na dolara gotówkowego o dalszym ciągu większy przy stosunkowo niewielkiej podaży Usposobienie nieco mocniejsze. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89—8.91, czeki bankowo 8.91—8.92. Warszawa dol. 8.88—8.90, czeki 8.90 i pół do 8.91 i pół. Lwów dol. 8.88 i pół do 8.90 i pół. czeki 8.90 i trzy czw. do 8.91 i trzy czw Katowice dol. 8.89—8.91, czeki 8.91—8.92.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 8. 1 PAT. Akcje: Bank Polski 158 i pół, Bank Zachodni 70, Sole Potasowe 92, Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 34. Modrzejów 10 i pół, Starachowice 13 i pół, **Pożyczki:** 3-proc budowlana 50, 4-proc. inwestycyjna 93 i pół, 93. 93 i jedna czw. 5-proc. dolarowa 46 ipół, 47 i pół. 47, 6-proc dolarowa 68, 7-proc stabilizacyjna 77, 79 i pół, 10-proc kolejowa 102 i pół, 8-proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.

* * *

Waluty: Dolary 8.89 i jedna czw. 8.91 i jedna czw., 8.87 i jedna czw. **Dewizy:** Belgja 124.50, 124.81, 124.19. Budapeszt 156 156 40, 155 60. Londyn 43.31 i trzy czw., 43.42 i pół, 43.21, Nowy Jork 8.915, 8.935, 8.895, Nowy Jork wypł telegr. 8.924, 8.944, 8.904, Paryż 35.02, 35.11, 34.93. Praga 26.44, 26.50, 26.38. Szwajcarja 172.94, 173.37, 172.51, Wiedeń 125.50, 125.81, 125.19. Włochy 46.72, 46.84, 46.60, Berlin 212.34.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń. 8. 1. PAT Waluty i dewizy: Berlin 168.97—169.47, Budapeszt 124.02—124.32, Bukareszt 4.20 i trzy czw do 4.22 i trzy czw. Londyn 34.46 i jedna ósma do 34.56 i ejdna ósma, Nowy Jork 709.45—711.95, Paryż 27.85—27.95, Praga 21.02 i jedna ósma do 21.10 i jedna ósma, Warszawa 79.49—79.77, Zurych 137.50—138 Amerykańskie 706.75—710.75, Niemieckie 168.72—169.32. Szwajcarskie 137.15—137.95, Czeskie 20.99—21.11, Węgierskie 124.04—124.44.

* * *

Papiery wartościowe: Renta majowa 1.175, Losy Tureckie 13.05, Hipoteczny Lwów 55, Gal. Karpaty 2.59.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 8. 1 PAT Paryż 20.25 i pół, Londyn 25.04 i siedem ósmych, Nowy Jork 5.15.95, Belgja 72, Włochy 27.01, Berlin 122.80, Wiedeń 72.57, Praga 15.29, Warszawa 57.85, Budapeszt 90.22 i pół, Bukareszt 3.06 i jedna czw.

—cgo—

ZMIANA SYSTEMU CLENIA OBUWIA. Wskutek zabiegów Zrzeszenia Mechanicznych Fabryk Obuwia przy Związku Przemysłu Konfekcyjnego komisja międzyministerjalna dla przygotowania nowej taryfy celnej, w projekcie nowej taryfy zmieni prawdopodobnie system ceł od obuwia według wagi (taki jaki jest obecnie i jaki był dotąd **projektowany dla nowej taryfy) na system cła od pary.**

ZE SPORTU

MIĘDZYNARODOWE POPISY ŁPZWIARSKIE. Dzisiaj, o godz. 8 wieczorem odbędą się na torze „Makkabi" Międzynarodowe Popisy Łyżwiarskie z udziałem mistrzów Europy oraz mistrzowskich zawodników Austrji, Czechosłowacji, Węgier i Polski. W programie jazda juniorów, pań, panów i parami Kasy na torze otwarte od godz. 7 wieczorem.

PISTULLA znokautował Holendra Hoffmana w Hamburgu w 7 rundzie.

PORAZ PIERWSZY pokonany został w Paryżu **doskonały** bokser czeski Nekolny przez Francuza **Alverela na punkty po całej serji wspaniałych zwycięstw.**

Wielki raid hydroplanów włoskich pociągnął za sobą pięć ofiar ludzkich

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż 8. 1 (B) „Journal" donosi, że podczas odlotu eskadry włoskiej do Brazylji wydarzyły się dwie wielkie katastrofy. **które jednak ze względów prestiżowych zostały przez rząd włoski przemilczane.** Mianowicie wkrótce po wystartowaniu z Bohamy w Gwinei Portugalskiej dwa aparaty spadły i uległy zniszczeniu. przyczem 5 osób poniosło śmierć. Oba aparaty zostały następnie uzupełnione przez dwa inne samoloty. aby istotną prawdę zamaskować pełną liczbą aparatów. Oba te aparaty jako nie przygotowane do podróży, uległy później na pełnem morzu wypadkowi i zostały wyratowane przez statek włoski.

Katastrofalny wicher w zatoce fińskiej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Helsingfors. 8. 1. (R) Nad wschodniem wybrzeżem zatoki Fińskiej szalał w nocy z wtorku na środę gwałtowny wicher. który wyrządził rybakom znaczne szkody. Wzburzone fale uniosły mnóstwo sprzętu rybackiego. Po zauważeniu strat wyjechały natychmiast dwie łodzie na poszukiwanie uniesionego sprzętu W jednej łodzi znajdowało się 16 rybaków. a w drugiej 7 rybaków i dwie kobiety. Jedna łódź powróciła dopiero dziś rano do portu po blisko 30-godzinnem zmaganiu się z wzburzonem i gęsto krą zasianem morzem. **Druga łódź z 7 rybakami i 2 kobietami zaginęła i mimo poszukiwania jej przez samoloty do chwili obecnej nie została odnalezona. Istnieją obawy, że uległa wypadkowi a załoga zginęła.**

Delegacja polska wyjeżdża do Genewy 14. bm.

Warszawa 8. 1. PAT. Wyjazd delegacji polskiej na 62-gą sesję Rady Ligi Narodów do Genewy z p. ministrem Zaleskim na czele, nastąpi w dniu 14 bm.

Rozprawa apelacyjna przeciw b. pos. Żarskiemu odroczona

Warszawa 8. 1. PAT. Sąd apelacyjny w Warszawie przystąpił wczoraj do rozpatrywania sprawy b. posła komunistycznego Żarskiego. skazanego przez sąd okręgowy w Łodzi na 8 lat ciężkiego więzienia, za podburzanie tłumu i usiłowanie zabójstwa posterunkowego w chwili pełnienia przezeń obowiązków służby Z powodu niestawienia się świadków. rozprawa wczorajsza została odroczona.

Zamknięcie sesji centr. kom. wyk. Z. S. R. R.

Moskwa 8. 1. PAT. Po zakończeniu ogólnej debaty. prezes rady komisarzy ludowych. Motołow. wygłosił przemówienie. zamykające sesję centralnego komitetu wykonawczego Z. S.R.R., aprobując całkowicie politykę wewnętrzną i zewnętrzną rządu. Sesja zatwierdziła jednomyślnie plan gospodarki narodowej na rok 1931. przedstawiony przez rząd.

Radio w Arabii

Londyn 8. 1. PAT. Król Hedżasu i Nedżdu zawarł umowę z towarzystwem Marconiego. w sprawie przeprwadzenia na terytorjum Arabji komunikacji radjotelegraficznej. Ma być wzniesionych 15 stacyj radjowych w większych miastach zjednoczonego królestwa. Cztery aparaty Marconiego będą zainstalowane w specjalnych wagonach i będą używane jako ruchome stacje. które umożliwią królowi Ibn Saudowi pozostawanie w stałym kontakcie z dwoma stolicami. Mekką i Riyach w czasie odbywanych podróży. W Mecce i Riyach zbudowane zostaną stacje nadawcze i odbiorcze o zasięgu 400 mil. które umożliwią królowi porozumienie się z jednego pałacu z drugim zapomocą specjalnych mikrofonów. Nad budową stacyj poza Mekką czuwać będą inżynierowie angielscy. W celu zapewnienia obsługi zbudowanych stacyj. król wysłał 4-rech stypendystów na studja do szkoły Marconiego.

Warszawa. 8 I. Sin. Bata zamierza zbudować fabrykę obuwia w Piotrkowie.

Bandyci i napad na samochód pocztowy

Benares 8. 1. PAT. Uzbrojona banda napadła wczoraj w biały dzień na samochód pocztowy i grożąc rewolwerami konduktorowi i szoferowi, zaczęła rozpruwać worki pocztowe. W tej chwili niespodziewanie przybył drugi samochód, którego obsługa zmusiła bandytów do ucieczki. Bandyci uciekając rzucili bonbę, która jednakże nie wyrządziła żadnych szkód. Dwu bandytów aresztowano.

69 godzin w powietrzu

Los Angelos 8. 1. PAT. Lotniczki miss Bobby Trout i miss Spooner, przebywają już w powietrzu 69 godzin. Miss Trout obchodziła w dniu wczorajszym 25 rocznicę swych urodzin

KOMUNIKATY

— **„BNEJ-SJON"** Zielona 17, I. p. of. Dziś, w piątek, o godz. 7.45 wygłosi p. Dr. Kalman Stein referat na temat „Czy demokracja się przeżyła?". Goście mile widziani.

— **BRITH TRUMPELDOR** (Zielona 17, I. p.). Dziś w piątek, o godz. 7.30 wiecz. ogólna pogadanka nt. Problemy II. Konferencji światowej „Bejtaru".

— **MERKAZ HACEIRIM.** (Krakowska 41) Z okazji tygodnia Makkabi odbędzie się dziś w piątek, o godzinie 7.30 wiecz. odczyt n. t. „Makabiada 1932", ref. Dr. Edmund Schenker. Goście mile widziani.

— **PRZEDŚWIT HASZACHAR.** Dziś, w piątek o godz. 8 wiecz. seminarjum historji żydowskiej, prowadzone przez kol. Mgra N. Sterna.

Zwracamy się tą drogą ponownie do wszystkich posiadaczy bloków szeklowych. by zlikwidowali akcję szeklową i oddali bloki wraz z pieniędzmi dzisiaj w lokalu naszego związku między godz. 8 a 9-tą wieczór.

— **STARANIEM Ż. S. P. „POALE-SJON"** (Zjedn. z CSP). Dziś, w piątek o 7.30 wiecz w sali Teatru Żyd. Bocheńska 7. referat n. t. „Rewizjonizm, Ejt-Liwnot. Mizrachi". Referent M. Tiger. gen. Sekr. Poale Sjon z Warszawy. Po referacie dyskusja. Bilety wejścia przy kasie.

— **STARANIEM SEKCJI ZDROWIA „OGNISKA"** dziś w piątek o 8 wiecz. w K. Ż. H. „Hapoel" (Dietla 59, I. p. of.) referat z cyklu p. W. Hupperta st. med. U. J. na temat Budowa czynność i higiena układu nerwowego" Goście mile widziani.

— **ŻYD. TOW. MUZYCZNE W KRKOWIE.** W sobotę, 10 bm. o godz 6.30 wieczór w lokalu „Wiza", Rynek 29. odczyt prof. Wilhelma Mantla na temat: „Taniec klasyczny" Ilustracja płyt gramofonowych.

— **WIELICZKA.** Stowarzyszenie Młodzieży Żydowskiej im Adolfa Hirscha w Wieliczce. Dziś, w piątek. o godz. 6.45 wiecz referat tow. Cyli Wilderówny na temat: „Najnowsze kierunki w psychologji" Goście mile widziani.

Tym P. T. prenumeratorom, którzy nie wyrównają bezzwłocznie zaległości, wstrzymamy z dniem 12 b. m. wysyłkę naszego pisma.

Sąd Okręgowy w Wadowicach.
Wydział I. dnia 8 września 1930.

Firm. 173/30.
Spółdz. II. 30.

Zmiany, dotyczące spółdzielni już wpisanej. Do rejestru Spółdzielni Tom II. strona 70 przy firmie Żywiecki Bank Spółdzielczy z ograniczoną odpowiedzialnością w Żywcu Zabłociu wpisano dnia 8 września 1930 następujące zmiany: Ustąpili członkowie Zarządu: Joachim Scharf, Ernest Munk, Józef Schwarz, Aron Feuereisen, Dr. Ignacy Kranz, a jako zastępcy członków zarządu: Henryk Seifter i Samuel Smulowicz. W miejsce ich zostali wybrani jako członkowie zarządu: Gustaw Aftergut, Salomon Rubenfeld, Henryk Süssman, Saul Pillersdorf i Hugo Berger, i jako zastępca członka Zarządu Salomon Kościelnicki, z tem, że drugie miejsce zastępcy członka zarządu wakuje. 51x

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn. Zł. 6'00, kwartał Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ 6'20 „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ 6'60 „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ 10'60 „ 30'00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca doliczą się 25%.

Wydawca Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana